KONFRONTACJA Z SAMYM SOBĄ · BIBLICAL COUNSELING FOUNDATION

Lekcja 8
Fragmenty biblijne

Biblia Tysiąclecia

35 ksiąg · 252 różnych siglów · 371 wystąpień · 722 wersetów

Jak korzystać

Układ według kolejności ksiąg Biblii. Każdy pobrany werset jest przytoczony raz. Kropka w siglum oznacza oddzielne wersety lub zakresy, nie ciągły fragment. Małe liczby w tekście są numerami wersetów.

Nagłówki odnoszą się do siglum_pobierane. Oryginalne sigla i dokładne lokalizacje (strona książki, strona lekcji, punkt i zdjęcie) zachowano w pliku sigla.txt oraz w HTML. W PDF podano powiązane strony lekcji. Różnice numeracji i przytoczenie całego wersetu zamiast części a/b są jawnie opisane. Prawa do przekładu pozostają przy uprawnionych.

Spis ksiąg

Rdz Księga Rodzaju	2	**Rz** List do Rzymian	15
Wj Księga Wyjścia	3	**1 Kor** 1 List do Koryntian	16
Lb Księga Liczb	3	**2 Kor** 2 List do Koryntian	18
Pwt Księga Powtórzonego Prawa	4	**Ga** List do Galatów	18
Joz Księga Jozuego	4	**Ef** List do Efezjan	19
Sdz Księga Sędziów	4	**Flp** List do Filipian	19
2 Sm 2 Księga Samuela	4	**Kol** List do Kolosan	20
Hi Księga Hioba	5	**1 Tes** 1 List do Tesaloniczan	21
Ps Księga Psalmów	6	**1 Tm** 1 List do Tymoteusza	21
Prz Księga Przysłów	8	**2 Tm** 2 List do Tymoteusza	21
Koh Księga Koheleta	8	**Tt** List do Tytusa	21
Dn Księga Daniela	8	**Hbr** List do Hebrajczyków	22
Jon Księga Jonasza	8	**Jk** List św. Jakuba Apostoła	23
Ml Księga Malachiasza	10	**1 P** 1 List św. Piotra Apostoła	23
Mt Ewangelia według św. Mateusza	10	**2 P** 2 List św. Piotra Apostoła	24
Łk Ewangelia według św. Łukasza	11	**1 J** 1 List św. Jana Apostoła	25
J Ewangelia według św. Jana	11	**Ap** Apokalipsa św. Jana	25
Dz Dzieje Apostolskie	12		

Księga Rodzaju

Rdz 3,1–24

Lekcja 8: s. 3, 4, 5, 6

1 A wąż był bardziej przebiegły niż wszystkie
zwierzęta lądowe, które Pan Bóg stworzył. On to
rzekł do niewiasty: Czy rzeczywiście Bóg
powiedział: Nie jedzcie owoców ze wszystkich
drzew tego ogrodu? 2 Niewiasta odpowiedziała
wężowi: Owoce z drzew tego ogrodu jeść
możemy, 3 tylko o owocach z drzewa, które jest w
środku ogrodu, Bóg powiedział: Nie wolno wam
jeść z niego, a nawet go dotykać, abyście nie
pomarli. 4 Wtedy rzekł wąż do niewiasty: Na
pewno nie umrzecie! 5 Ale wie Bóg, że gdy
spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam
oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło.

6 Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma
owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla
oczu i że owoce tego drzewa nadają się do
zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc,
skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią:
a on zjadł. 7 A wtedy otworzyły się im obojgu oczy
i poznali, że są nadzy; spletli więc gałązki figowe i
zrobili sobie przepaski. 8 Gdy zaś mężczyzna i
jego żona usłyszeli kroki Pana Boga
przechadzającego się po ogrodzie, w porze kiedy
był powiew wiatru, skryli się przed Panem
Bogiem wśród drzew ogrodu. 9 Pan Bóg zawołał
na mężczyznę i zapytał go: Gdzie jesteś? 10 On
odpowiedział: Usłyszałem Twój głos w ogrodzie,
przestraszyłem się, bo jestem nagi, i ukryłem się.

11 Rzekł Bóg: Któż ci powiedział, że jesteś nagi?
Czy może zjadłeś z drzewa, z którego ci
zakazałem jeść? 12 Mężczyzna odpowiedział:
Niewiasta, którą postawiłeś przy mnie, dała mi
owoc z tego drzewa i zjadłem. 13 Wtedy Pan Bóg
rzekł do niewiasty: Dlaczego to uczyniłaś?
Niewiasta odpowiedziała: Wąż mnie zwiódł i
zjadłam. 14 Wtedy Pan Bóg rzekł do węża:
Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród
wszystkich zwierząt domowych i polnych; na
brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł
po wszystkie dni twego istnienia. 15 Wprowadzam
nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy
potomstwo twoje a potomstwo jej: ono zmiażdży
ci głowę, a ty zmiażdżysz mu piętę.

16 Do niewiasty powiedział: Obarczę cię
niezmiernie wielkim trudem twej brzemienności,
w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi
będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie
panował nad tobą. 17 Do mężczyzny zaś Bóg rzekł:
Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z
drzewa, co do którego dałem ci rozkaz w słowach:
Nie będziesz z niego jeść - przeklęta niech będzie
ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz
zdobywał od niej pożywienie dla siebie po
wszystkie dni twego życia. 18 Cierń i oset będzie ci
ona rodziła, a przecież pokarmem twym są płody
roli. 19 W pocie więc oblicza twego będziesz
musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do
ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś
i w proch się obrócisz! 20 Mężczyzna dał swej
żonie imię Ewa, bo ona stała się matką
wszystkich żyjących.

21 Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego
żony odzienie ze skór i przyodział ich. 22 Po czym
Pan Bóg rzekł: Oto człowiek stał się taki jak My:
zna dobro i zło; niechaj teraz nie wyciągnie
przypadkiem ręki, aby zerwać owoc także z
drzewa życia, zjeść go i żyć na wieki. 23 Dlatego
Pan Bóg wydalił go z ogrodu Eden, aby uprawiał
tę ziemię, z której został wzięty. 24 Wygnawszy zaś
człowieka, Bóg postawił przed ogrodem Eden
cherubów i połyskujące ostrze miecza, aby strzec
drogi do drzewa życia.

Rdz 22,1–19

Lekcja 8: s. 3

1 A po tych wydarzeniach Bóg wystawił Abrahama
na próbę. Rzekł do niego: Abrahamie! A gdy on
odpowiedział: Oto jestem - 2 powiedział: weź
twego syna jedynego, którego miłujesz, Izaaka,
idź do kraju Moria i tam złóż go w ofierze na
jednym z pagórków, jakie ci wskażę. 3 Nazajutrz
rano Abraham osiodłał swego osła, zabrał z sobą
dwóch swych ludzi i syna Izaaka, narąbał drzewa
do spalenia ofiary i ruszył w drogę do
miejscowości, o której mu Bóg powiedział. 4 Na
trzeci dzień Abraham, spojrzawszy, dostrzegł z
daleka ową miejscowość. 5 I wtedy rzekł do swych
sług: Zostańcie tu z osłem, ja zaś i chłopiec
pójdziemy tam, aby oddać pokłon Bogu, a potem
wrócimy do was.

6 Abraham, zabrawszy drwa do spalenia ofiary,
włożył je na syna swego Izaaka, wziął do ręki
ogień i nóż, po czym obaj się oddalili. 7 Izaak
odezwał się do swego ojca Abrahama: Ojcze mój!
A gdy ten rzekł: Oto jestem, mój synu - zapytał:
Oto ogień i drwa, a gdzież jest jagnię na
całopalenie? 8 Abraham odpowiedział: Bóg
upatrzy sobie jagnię na całopalenie, synu mój. I
szli obydwaj dalej. 9 A gdy przyszli na to miejsce,
które Bóg wskazał, Abraham zbudował tam
ołtarz, ułożył na nim drwa i związawszy syna
swego Izaaka położył go na tych drwach na
ołtarzu. 10 Potem Abraham sięgnął ręką po nóż,
aby zabić swego syna.

11 Ale wtedy Anioł Pański zawołał na niego z nieba
i rzekł: Abrahamie, Abrahamie! A on rzekł: Oto
jestem. 12 Anioł powiedział mu: Nie podnoś ręki na
chłopca i nie czyń mu nic złego! Teraz poznałem,
że boisz się Boga, bo nie odmówiłeś Mi nawet
twego jedynego syna. 13 Abraham, obejrzawszy się
poza siebie, spostrzegł barana uwikłanego rogami
w zaroślach. Poszedł więc, wziął barana i złożył w
ofierze całopalnej zamiast swego syna. 14 I dał
Abraham miejscu temu nazwę "Pan widzi". Stąd
to mówi się dzisiaj: Na wzgórzu Pan się ukazuje.
15 Po czym Anioł Pański przemówił głośno z nieba
do Abrahama po raz drugi:

16 Przysiągam na siebie, wyrocznia Pana, że
ponieważ uczyniłeś to, a nie oszczędziłeś syna
twego jedynego, 17 będę ci błogosławił i dam ci
potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie i jak
ziarnka piasku na wybrzeżu morza; potomkowie
twoi zdobędą warownie swych nieprzyjaciół. 18
Wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia
takiego, jakie jest udziałem twego potomstwa,
dlatego że usłuchałeś mego rozkazu. 19 Abraham
wrócił do swych sług i wyruszywszy razem z nimi
w drogę, poszedł do Beer-Szeby. I mieszkał
Abraham nadal w Beer-Szebie.

Rdz 39,7–12

Lekcja 8: s. 9

7 Po tych wydarzeniach zwróciła na niego uwagę
żona jego pana i rzekła do niego: Połóż się ze
mną. 8 On jednak nie zgodził się i odpowiedział
żonie swego pana: Pan mój o nic się nie troszczy,
odkąd jestem w jego domu, bo cały swój majątek
oddał mi we władanie. 9 On sam nie ma w swym
domu większej władzy niż ja i niczego mi nie
wzbrania, wyjąwszy ciebie, ponieważ jesteś jego
żoną. Jakże więc mógłbym uczynić tak wielką
niegodziwość i zgrzeszyć przeciwko Bogu? 10 I
mimo że go namawiała codziennie, nie usłuchał
jej i nie chciał położyć się przy niej, aby z nią żyć.
11 Pewnego dnia, gdy wszedł do domu, aby
spełniać swe obowiązki, i nikogo z domowników
tam nie było,

12 uchwyciła go ona za płaszcz i powiedziała:
Połóż się ze mną! Lecz on [wyrwał się], zostawił
płaszcz w jej ręku i wybiegł na dwór.

Księga Wyjścia

Wj 15,22–26

Lekcja 8: s. 3

22 Mojżesz polecił Izraelitom wyruszyć od Morza
Czerwonego, i szli w kierunku pustyni Szur. Szli
trzy dni przez pustynię, a nie znaleźli wody. 23 I
przybyli potem do miejscowości Mara, i nie mogli
pić wód, gdyż były gorzkie; przeto nadano temu
miejscu nazwę Mara. 24 Szemrał lud przeciw
Mojżeszowi i mówił: Cóż będziemy pili? 25 Mojżesz
wołał do Pana, a Pan wskazał mu drewno. Wrzucił
on je do wody, i stały się wody słodkie. Tam Pan
ustanowił dla niego prawa i rozporządzenia i tam
go doświadczał. 26 I powiedział: Jeśli wiernie
będziesz słuchał głosu Pana, twego Boga, i
będziesz wykonywał to, co jest słuszne w Jego
oczach; jeśli będziesz dawał posłuch Jego
przykazaniom i strzegł wszystkich Jego praw, to
nie ukarzę cię żadną z tych plag, jakie zesłałem
na Egipt, bo Ja, Pan,

Wj 16,4

Lekcja 8: s. 3

4 Pan powiedział wówczas do Mojżesza: Oto ześlę
wam chleb z nieba, na kształt deszczu. I będzie
wychodził lud, i każdego dnia będzie zbierał
według potrzeby dziennej. Chcę ich także
doświadczyć, czy pójdą za moimi rozkazami czy
też nie.

Wj 20,20

Lekcja 8: s. 3

20 Mojżesz rzekł do ludu: Nie bójcie się! Bóg
przybył po to, aby was doświadczyć i pobudzić do
bojaźni przed sobą, żebyście nie grzeszyli.

Księga Liczb

Lb 14,22–23

Lekcja 8: s. 3

22 Wszyscy, którzy widzieli moją chwałę i moje
znaki, które działałem w Egipcie i na pustyni, a
wystawiali Mnie na próbę już dziesięciokrotnie i
nie słuchali mego głosu, 23 ci nie zobaczą kraju,
który obiecałem pod przysięgą ich ojcom. Żaden z
tych, którzy Mną wzgardzili, nie zobaczy go.

Księga Powtórzonego Prawa

Pwt 6,16

Lekcja 8: s. 3

16 Nie będziecie wystawiali na próbę Pan, Boga
waszego, jak wystawialiście Go na próbę w
Massa.

Pwt 8,2.16

Lekcja 8: s. 3

2 Pamiętaj na wszystkie drogi, którymi cię
prowadził Pan, Bóg twój, przez te czterdzieści lat
na pustyni, aby cię utrapić, wypróbować i poznać,
co jest w twym sercu; czy strzeżesz Jego nakazu,
czy też nie.

16 On żywił cię na pustyni manną, której nie znali
twoi przodkowie, chcąc cię utrapić i wypróbować,
aby ci w przyszłości wyświadczyć dobro.

Pwt 13,1–4

Lekcja 8: s. 3

1 Tych wszystkich rzeczy, przeze mnie
nakazanych, pilnie będziesz przestrzegał, by je
wykonać: niczego nie dodasz i niczego nie
ujmiesz. 2 Jeśli powstanie u ciebie prorok, lub
wyjaśniacz snów, i zapowie znak lub cud, 3 i
spełni się znak albo cud, jak ci zapowiedział, a
potem ci powie: Chodźmy do bogów obcych -
których nie znałeś - i służmy im, 4 nie usłuchasz
słów tego proroka, albo wyjaśniacza snów. Gdyż
Pan, Bóg twój, doświadcza cię, chcąc poznać, czy
miłujesz Pana, Boga swego, z całego swego serca
i z całej duszy.

Księga Jozuego

Joz 24,15

Lekcja 8: s. 6

15 Gdyby jednak wam się nie podobało służyć
Panu, rozstrzygnijcie dziś, komu służyć chcecie,
czy bóstwom, którym służyli wasi przodkowie po
drugiej stronie Rzeki, czy też bóstwom Amorytów,
w których kraju zamieszkaliście. Ja sam i mój dom
służyć chcemy Panu.

Księga Sędziów

Sdz 2,21–23

Lekcja 8: s. 3

21 także i Ja nie wyrzucę spośród nich żadnego z
narodów - które pozostawił Jozue, gdy umierał - 22
żeby poddać Izraelitów próbie i zbadać, czy pójdą
drogami Pana, po których kroczyli ich
przodkowie. 23 Pan więc pozostawił te narody, nie
wypędzając ich szybko ani nie wydając ich w ręce
Jozuego.

Sdz 3,1

Lekcja 8: s. 3

1 A oto narody, którym Pan pozwolił pozostać, aby
wystawić przez nie na próbę Izraela, wszystkich
tych, którzy nie doświadczyli żadnej wojny z
Kananejczykami -

2 Księga Samuela

2 Sm 11,1–27

Lekcja 8: s. 3, 5, 6

1 Na początku roku, gdy królowie zwykli
wychodzić na wojnę, Dawid wyprawił Joaba i
swoje sługi wraz z całym Izraelem. Spustoszyli
oni ziemię Ammonitów i oblegali Rabba. Dawid
natomiast pozostał w Jerozolimie. 2 Pewnego
wieczora Dawid, podniósłszy się z posłania i
chodząc po tarasie swego królewskiego pałacu,
zobaczył z tarasu kąpiącą się kobietę. Kobieta
była bardzo piękna. 3 Dawid zasięgnął
wiadomości o tej kobiecie. Powiedziano mu: To
jest Batszeba, córka Eliama, żona Uriasza
Chetyty. 4 Wysłał więc Dawid posłańców, by ją
sprowadzili. A gdy przyszła do niego, spał z nią. A
ona oczyściła się od swej nieczystości i wróciła do
domu. 5 Kobieta ta poczęła, posłała więc, by dać
znać Dawidowi: Jestem brzemienna.

6 Wtedy Dawid wyprawił posłańca do Joaba:
Przyślij do mnie Uriasza Chetytę. Joab posłał więc
Uriasza do Dawida. 7 Kiedy Uriasz do niego
przyszedł, Dawid wypytywał się o powodzenie
Joaba, ludu i walki. 8 Następnie rzekł Dawid
Uriaszowi: Wstąp do swojego domu i umyj sobie
nogi! Uriasz opuścił pałac królewski, a za nim
niesiono dar ze stołu króla. 9 Uriasz położył się
jednak u bramy pałacu królewskiego wraz ze
wszystkimi sługami swojego pana, a nie poszedł
do własnego domu. 10 Przekazano wiadomość
Dawidowi: Uriasz nie wstąpił do swego domu.
Pytał więc Dawid Uriasza: Czyż nie wracasz z
drogi? Dlaczego nie wstępujesz do własnego
domu?

11 Uriasz odpowiedział Dawidowi: Arka, Izrael i
Juda przebywają w namiotach, podobnie też i pan
mój, Joab, wraz ze sługami mego pana obozują w
otwartym polu, a ja miałbym pójść do swojego
domu, aby jeść, pić i spać ze swoją żoną? Na życie
Pana i na twoje, czegoś podobnego nie uczynię. 12
Dawid więc rzekł do Uriasza: Pozostań tu jeszcze
dziś, a jutro cię odeślę. Uriasz został więc w
Jerozolimie w tym dniu. Nazajutrz 13 Dawid
zaprosił go, aby jadł i pił w jego obecności, aż go
upoił. Wieczorem poszedł Uriasz, położył się na
swym posłaniu między sługami swojego pana, a
do domu swojego nie wstąpił. 14 Następnego
ranka napisał Dawid list do Joaba i posłał go za
pośrednictwem Uriasza. 15 W liście napisał:
Postawcie Uriasza tam, gdzie walka będzie
najbardziej zażarta, potem odstąpicie go, aby
został ugodzony i zginął.

16 Joab obejrzawszy miasto, postawił Uriasza w
miejscu, o którym wiedział, że walczyli tam
najsilniejsi wojownicy. 17 Ludzie z miasta wypadli i
natarli na Joaba. Byli zabici wśród ludu i sług
Dawida; zginął też Uriasz Chetyta. 18 Joab przez
wysłańców zawiadomił Dawida o całym przebiegu
walki. 19 Posłańcowi dał następujące wyjaśnienie:
Jeśliby po opowiedzeniu królowi całego przebiegu
walki do końca 20 król wpadł w gniew i zapytywał
cię: Dlaczego zbliżyliście się tak do miasta, by
toczyć walkę? Czyż nie wiedzieliście, że strzelają
z muru?

21 Kto zabił Abimeleka, syna Jerubbaala? Czyż nie
kobieta, która zrzuciła na niego z muru kamień
młyński, tak iż umarł w Tebes? Czemuż
podchodziliście aż pod mury? - powiesz: Sługa
twój, Uriasz Chetyta, zginął również. 22 Posłaniec
poszedł. Po przybyciu oznajmił Dawidowi
wszystko, z czym go Joab posłał. Dawid się uniósł
gniewem i rzekł do posłańca: Dlaczego tak
zbliżyliście się do miasta, by toczyć walkę? Czy
nie wiedzieliście, że będziecie rażeni z murów?
Kto zabił Abimeleka, syna Jerubbaala? Czyż nie
kobieta, 23 Posłaniec odpowiedział Dawidowi:
Udało im się przemóc nas i wyjść przeciw nam w
pole; odparliśmy ich aż do bramy. 24 Tymczasem
łucznicy zaczęli strzelać z muru do twych sług.
Dlatego to zginęło kilku ze sług królewskich.
Zginął też sługa twój, Uriasz Chetyta.

25 Dawid oznajmił posłańcowi: Tak powiesz
Joabowi: Nie trap się tym, co się stało. Miecz
dosięga raz tego, raz innego. Bądź wytrwały w
walce przeciwko miastu i zniszcz je! Ty sam dodaj
mu odwagi! 26 Żona Uriasza dowiedziawszy się, że
Uriasz, jej mąż, umarł, opłakiwała swego pana. 27
Gdy czas żałoby przeminął, posłał po nią Dawid i
sprowadził do swego pałacu. Została jego żoną i
urodziła mu syna. Postępek jednak, jakiego
dopuścił się Dawid, nie podobał się Panu.

2 Sm 12,7–14

Lekcja 8: s. 5

7 Natan oświadczył Dawidowi: Ty jesteś tym
człowiekiem. To mówi Pan, Bóg Izraela: Ja
namaściłem cię na króla nad Izraelem. Ja
uwolniłem cię z rąk Saula. 8 Dałem ci dom
twojego pana, a żony twego pana na twoje łono,
oddałem ci dom Izraela i Judy, a gdyby i tego było
za mało, dodałbym ci jeszcze więcej. 9 Czemu
zlekceważyłeś słowo Pana, popełniając to, co złe
w Jego oczach? Zabiłeś mieczem Chetytę Uriasza,
a jego żonę wziąłeś sobie za małżonkę.
Zamordowałeś go mieczem Ammonitów. 10
Dlatego właśnie miecz nie oddali się od domu
twojego na wieki, albowiem Mnie zlekceważyłeś,
a żonę Uriasza Chetyty wziąłeś sobie za
małżonkę. 11 To mówi Pan: Oto Ja wywiodę
przeciwko tobie nieszczęście z własnego twego
domu, żony zaś twoje zabiorę sprzed oczu twoich,
a oddam je twojemu współzawodnikowi, który
będzie obcował z twoimi żonami - wobec tego
słońca.

12 Uczyniłeś to wprawdzie w ukryciu, jednak Ja
obwieszczę tę rzecz wobec całego Izraela i wobec
słońca. 13 Dawid rzekł do Natana: Zgrzeszyłem
wobec Pana. Natan odrzekł Dawidowi: Pan
odpuszcza ci też twój grzech - nie umrzesz, 14 lecz
dlatego, że przez ten czyn odważyłeś się
wzgardzić Panem, syn, który ci się urodzi, na
pewno umrze.

Księga Hioba

Hi 1,8–22

Lekcja 8: s. 3, 4

8 Mówi Pan do szatana: A zwróciłeś uwagę na
sługę mego, Hioba? Bo nie ma na całej ziemi
drugiego, kto by tak był prawy, sprawiedliwy,
bogobojny i unikający grzechu jak on. 9 Szatan na
to do Pana: Czyż za darmo Hiob czci Boga? 10
Czyż Ty nie ogrodziłeś zewsząd jego samego, jego
domu i całej majętności? Pracy jego rąk
pobłogosławiłeś, jego dobytek na ziemi się
mnoży. 11 Wyciągnij, proszę, rękę i dotknij jego
majątku! Na pewno Ci w twarz będzie złorzeczył.
12 Rzekł Pan do szatana: Oto cały majątek jego w
twej mocy. Tylko na niego samego nie wyciągaj
ręki. I odszedł szatan sprzed oblicza Pańskiego.

13 Pewnego dnia, gdy synowie i córki jedli i pili w
domu najstarszego brata, 14 przyszedł posłaniec
do Hioba i rzekł: Woły orały, a oślice pasły się tuż

obok. [15] Wtem napadli Sabejczycy, porwali je, a sługi mieczem pozabijali, [16] ja sam uszedłem, by ci o tym donieść. Gdy ten jeszcze mówił, przyszedł inny i rzekł: Ogień Boży spadł z nieba, zapłonął wśród owiec oraz sług i pochłonął ich. Ja sam uszedłem, by ci o tym donieść. [17] Gdy ten jeszcze mówił, przyszedł inny i rzekł: Chaldejczycy zstąpili z trzema oddziałami, napadli na wielbłądy, a sługi ostrzem miecza zabili. Ja sam uszedłem, by ci o tym donieść.

[18] Gdy ten jeszcze mówił, przyszedł inny i rzekł: Twoi synowie i córki jedli i pili wino w domu najstarszego brata. [19] Wtem powiał szalony wicher z pustyni, poruszył czterema węgłami domu, zawalił go na dzieci, tak iż poumierały. Ja sam uszedłem, by ci o tym donieść. [20] Hiob wstał, rozdarł swe szaty, ogolił głowę, upadł na ziemię, oddał pokłon [21] i rzekł: Nagi wyszedłem z łona matki i nagi tam wrócę. Dał Pan i zabrał Pan. Niech będzie imię Pańskie błogosławione! [22] W tym wszystkim Hiob nie zgrzeszył i nie przypisał Bogu nieprawości.

Hi 2,1–7

Lekcja 8: s. 3, 4

[1] Pewnego dnia, gdy synowie Boży udawali się, by stawić się przed Panem, poszedł i szatan z nimi, by stanąć przed Panem. [2] I rzekł Pan do szatana: Skąd przychodzisz? Szatan odpowiedział Panu: Przemierzałem ziemię i wędrowałem po niej. [3] Rzekł Pan szatanowi: Zwróciłeś uwagę na sługę mego, Hioba? Bo nie ma na całej ziemi drugiego, kto by był tak prawy, sprawiedliwy, bogobojny i unikający zła jak on. Jeszcze trwa w swej prawości, choć mnie nakłoniłeś do zrujnowania go, na próżno. [4] Na to szatan odpowiedział Panu: Skóra za skórę. Wszystko, co człowiek posiada, odda za swoje życie. [5] Wyciągnij, proszę, rękę i dotknij jego kości i ciała. Na pewno Ci w twarz będzie złorzeczył.

[6] I rzekł Pan do szatana: Oto jest w twej mocy. Życie mu tylko zachowaj! [7] Odszedł szatan sprzed oblicza Pańskiego i obsypał Hioba trądem złośliwym, od palca stopy aż do wierzchu głowy.

Hi 23,10–12

Lekcja 8: s. 3, 4

[10] Lecz On zna drogę, którą kroczę, z prób wyjdę czysty jak złoto. [11] Moja noga kroczy w ślad za Nim, nie zbaczam, idę Jego ścieżką; [12] nie gardzę nakazem warg Jego i w sercu słowa ust Jego chowam.

Hi 42,1–6

Lekcja 8: s. 4

[1] Hiob na to odpowiedział Panu, i rzekł: [2] Wiem, że Ty wszystko możesz, co zamyślasz, potrafisz uczynić. [3] Kto przesłania zamiar nierozumnie? O rzeczach wzniosłych mówiłem. To zbyt cudowne. Ja nie rozumiem. [4] Posłuchaj, proszę. Pozwól mi mówić! Chcę spytać. Racz odpowiedzieć! [5] Dotąd Cię znałem ze słyszenia, obecnie ujrzałem Cię wzrokiem,

[6] stąd odwołuję, co powiedziałem, kajam się w prochu i w popiele.

Księga Psalmów

Ps 11,4–7

Lekcja 8: s. 3

[4] Pan w świętym swoim przybytku, Pan ma tron swój na niebiosach. Oczy Jego patrzą, powieki Jego badają synów ludzkich. [5] Pan bada sprawiedliwego i występnego, nie cierpi Jego dusza tego, kto kocha nieprawość. [6] On sprawi, że węgle ogniste i siarka będą padać na grzeszników; wiatr palący będzie udziałem ich kielicha. [7] Bo Pan jest sprawiedliwy, kocha sprawiedliwość; ludzie prawi zobaczą Jego oblicze.

Ps 32,3–5

Lekcja 8: s. 5

[3] Póki milczałem, schnęły kości moje, wśród codziennych mych jęków. [4] Bo dniem i nocą ciążyła nade mną Twa ręka, język mój ustawał jak w letnich upałach. [5] Grzech mój wyznałem Tobie i nie ukryłem mej winy. Rzekłem: Wyznaję nieprawość moją wobec Pana, a Tyś darował winę mego grzechu.

Ps 34,20

Lekcja 8: s. 4, 7

[20] Wiele nieszczęść [spada na] sprawiedliwego; lecz ze wszystkich Pan go wybawia.

Ps 37,24.27

Lekcja 8: s. 8, 10

[24] A choćby upadł, to nie będzie leżał, bo rękę jego Pan podtrzymuje.

[27] Odstąp od złego, czyń dobro, abyś mógł mieszkać na wieki,

Ps 51,1–21

Lekcja 8: s. 5, 10

1 Kierownikowi chóru. Psalm. Dawida, 2 gdy
przybył do niego prorok Natan po jego grzechu z
Batszebą. 3 Zmiłuj się nade mną, Boże, w swojej
łaskawości, w ogromie swego miłosierdzia wymaż
moją nieprawość! 4 Obmyj mnie zupełnie z mojej
winy i oczyść mnie z grzechu mojego! 5 Uznaję
bowiem moją nieprawość, a grzech mój jest
zawsze przede mną.

6 Tylko przeciw Tobie zgrzeszyłem i uczyniłem, co
złe jest przed Tobą, tak że się okazujesz
sprawiedliwym w swym wyroku i prawym w
swoim osądzie. 7 Oto zrodzony jestem w
przewinieniu i w grzechu poczęła mnie matka. 8
Oto Ty masz upodobanie w ukrytej prawdzie,
naucz mnie tajników mądrości. 9 Pokrop mnie
hizopem, a stanę się czysty, obmyj mnie, a nad
śnieg wybieleję. 10 Spraw, bym usłyszał radość i
wesele: niech się radują kości, któreś skruszył!

11 Odwróć oblicze swe od moich grzechów i
wymaż wszystkie moje przewinienia! 12 Stwórz, o
Boże, we mnie serce czyste i odnów w mojej
piersi ducha niezwyciężonego! 13 Nie odrzucaj
mnie od swego oblicza i nie odbieraj mi świętego
ducha swego! 14 Przywróć mi radość z Twojego
zbawienia i wzmocnij mnie duchem ochoczym! 15
Chcę nieprawych nauczyć dróg Twoich i nawrócą
się do Ciebie grzesznicy.

16 Od krwi uwolnij mnie, Boże, mój Zbawco: niech
mój język sławi Twoją sprawiedliwość! 17 Otwórz
moje wargi, Panie, a usta moje będą głosić Twoją
chwałę. 18 Ty się bowiem nie radujesz ofiarą i nie
chcesz całopaleń, choćbym je dawał. 19 Moją
ofiarą, Boże, duch skruszony, nie gardzisz, Boże,
sercem pokornym i skruszonym. 20 Panie, okaż
Syjonowi łaskę w Twej dobroci: odbuduj mury
Jeruzalem!

21 Wtedy będą Ci się podobać prawe ofiary, dary i
całopalenia, wtedy będą składać cielce na Twoim
ołtarzu.

Ps 66,10

Lekcja 8: s. 3

10 Albowiem Tyś, Boże, nas doświadczył; badałeś
nas ogniem, jak się bada srebro.

Ps 78,40–42.56–64

Lekcja 8: s. 3

40 Ileż razy drażnili Go na pustyni i zasmucali Go
na pustkowiu! 41 I ponownie Boga wystawiali na
próbę, gniewali Świętego Izraela. 42 Nie pamiętali
Jego ręki - dnia, w którym ich wybawił od
ciemiężyciela,

56 Ale wystawiali na próbę i drażnili Boga
Najwyższego, i Jego przykazań nie strzegli. 57
Odstępowali zdradziecko, jak ich ojcowie, byli
zmienni, jak łuk zawodny. 58 Pobudzali Go do
gniewu przez swoje wyżyny i wzniecali Jego
zazdrość swoimi rzeźbami. 59 Bóg usłyszał i
zapłonął gniewem, i zupełnie odrzucił Izraela. 60 I
porzucił mieszkanie w Szilo, przybytek, gdzie
mieszkał wśród ludzi.

61 I oddał swoją moc w niewolę, a swą chwałę w
ręce nieprzyjaciół. 62 I wydał pod miecz swój
naród, i rozjątrzył się na swoje dziedzictwo. 63
Młodzieńców ich pochłonął ogień, a nad ich
pannami nie śpiewano pieśni weselnych. 64 Ich
kapłani poginęli od miecza, a ich wdowy nie
mogły lamentować.

Ps 95,8–11

Lekcja 8: s. 3

8 Nie zatwardzajcie serc waszych jak w Meriba,
jak na pustyni w dniu Massa, 9 gdzie Mnie wasi
przodkowie wystawiali na próbę i doświadczali
Mię, choć dzieło moje widzieli. 10 Tamto pokolenie
budziło we Mnie wstręt przez lat czterdzieści, i
powiedziałem: Są oni ludem o sercu zbłąkanym i
moich dróg nie znają. 11 Przeto przysiągłem w
moim gniewie: Nie wejdą do [miejsca] mego
odpoczynku.

Ps 106,13–15

Lekcja 8: s. 3

13 Szybko o dziełach Jego zapomnieli: na Jego radę
nie czekali. 14 Pałali żądzą na pustyni, na próbę
wystawiali Boga na odludziu. 15 Uczynił zadość ich
żądaniu, lecz zesłał na nich zarazę.

Ps 119,11.101

Lekcja 8: s. 6, 8, 9

11 W sercu swym przechowuję Twą mowę, by nie
grzeszyć przeciw Tobie.

101 Powstrzymuję nogi od wszelkiej złej ścieżki,
aby słów Twoich przestrzegać.

Ps 145,14

Lekcja 8: s. 10

14 Pan podtrzymuje wszystkich, którzy padają, i
podnosi wszystkich zgnębionych.

Księga Przysłów

Prz 3,5–8

Lekcja 8: s. 8

5 Z całego serca Bogu zaufaj, nie polegaj na
swoim rozsądku, 6 myśl o Nim na każdej drodze, a
On twe ścieżki wyrówna. 7 Nie bądź mądrym we
własnych oczach, Boga się bój, zła unikaj: 8 to
ciału zapewni zdrowie, a pokrzepienie twym
kościom.

Prz 11,14

Lekcja 8: s. 9

14 Z braku rządów naród upada, wybawienie,
gdzie wielki doradca.

Prz 14,12

Lekcja 8: s. 3

12 Jest droga, co komuś zdaje się słuszną, lecz w
końcu prowadzi do zguby.

Prz 15,22

Lekcja 8: s. 9

22 Brak rady unicestwia zamiary, udają się one,
gdzie wielu doradców.

Prz 24,16

Lekcja 8: s. 10

16 bo prawy siedmiokroć upadnie i wstanie, a
występni w nieszczęściu upadną.

Księga Koheleta

Koh 4,9–10.12

Lekcja 8: s. 9

9 Lepiej jest dwom niż jednemu, gdyż mają dobry
zysk ze swej pracy. 10 Bo gdy upadną, jeden
podniesie drugiego. Lecz samotnemu biada, gdy
upadnie, a nie ma drugiego, który by go podniósł.

12 A jeśli napadnie ich jeden, to dwóch przeciwko
niemu stanie; a powróz potrójny niełatwo się
zerwie.

Księga Daniela

Dn 3,17–18.28

Lekcja 8: s. 3

17 Jeżeli nasz Bóg, któremu służymy, zechce nas
wybawić z rozpalonego pieca, może nas
wyratować z twej ręki, królu! 18 Jeśli zaś nie,
wiedz, królu, że nie będziemy czcić twego boga,
ani oddawać pokłonu złotemu posągowi, który
wzniosłeś.

28 Bo wydałeś prawdziwe wyroki we wszystkim, co
sprowadziłeś na nas i na Jerozolimę, święte
miasto naszych przodków. Bo według
sprawiedliwego wyroku sprowadziłeś to wszystko
na nas z powodu naszych grzechów.

Księga Jonasza

Jon 1,1–16

Lekcja 8: s. 3

1 Pan skierował do Jonasza, syna Amittaja, te
słowa: 2 Wstań, idź do Niniwy - wielkiego miasta -
i upomnij ją, albowiem nieprawość jej dotarła
przed moje oblicze. 3 A Jonasz wstał, aby uciec do
Tarszisz przed Panem. Zszedł do Jafy, znalazł
okręt płynący do Tarszisz, uiścił należną opłatę i
wsiadł na niego, by udać się nim do Tarszisz,
daleko od Pana. 4 Ale Pan zesłał na morze
gwałtowny wiatr, i powstała wielka burza na
morzu, tak że okrętowi groziło rozbicie. 5
Przerazili się więc żeglarze i każdy wołał do
swego bóstwa; rzucili w morze ładunek, który był
na okręcie, by uczynić go lżejszym. Jonasz zaś
zszedł w głąb wnętrza okrętu, położył się i twardo
zasnął.

6 Przystąpił więc do niego dowódca żeglarzy i
rzekł mu: Dlaczego ty śpisz? Wstań, wołaj do
Boga twego, może wspomni Bóg na nas i nie
zginiemy. 7 Mówili też [żeglarze] jeden do
drugiego: Chodźcie, rzućmy losy, a dowiemy się,
z powodu kogo to właśnie nieszczęście [spadło]
na nas. I rzucili losy, a los padł na Jonasza. 8
Rzekli więc do niego: Powiedzże nam, < z jakiego
powodu ta klęska przyszła na nas? > Jaki jest
twój zawód? Skąd pochodzisz? Jaki jest twój kraj?
Z którego jesteś narodu? 9 A on im odpowiedział:
Jestem Hebrajczykiem i czczę Pana, Boga nieba,
który stworzył morze i ląd. 10 Wtedy wielki strach
zdjął mężów i rzekli do niego: Dlaczego to
uczyniłeś? - albowiem wiedzieli mężowie, że on
ucieka przed Panem, bo im to powiedział.

11 I zapytali go: Co powinniśmy ci uczynić, aby
morze przestało się burzyć dokoła nas? Fale

bowiem w dalszym ciągu się podnosiły. 12 Odpowiedział im: Weźcie mnie i rzućcie w morze, a przestaną się burzyć wody przeciw wam, ponieważ wiem, że z mojego powodu tak wielka burza powstała przeciw wam. 13 Ludzie ci starali się, wiosłując, zawrócić ku lądowi, ale nie mogli, bo morze coraz silniej burzyło się przeciw nim. 14 Wołali więc do Pana i mówili: O Panie, prosimy, nie dozwól nam zginąć ze względu na życie tego człowieka i nie obciążaj nas odpowiedzialnością za krew niewinną, albowiem Ty jesteś Pan, jak Ci się podoba, tak czynisz. 15 I wzięli Jonasza, i wrzucili go w morze, a ono przestało się srożyć.

16 Ogarnęła wtedy tych ludzi bojaźń przed Panem. Złożyli Panu ofiarę i uczynili śluby.

Jon 2,1–11

Lekcja 8: s. 3

1 Pan zesłał wielką rybę, aby połknęła Jonasza. I był Jonasz we wnętrznościach ryby trzy dni i trzy noce. 2 Z wnętrzności ryby modlił się Jonasz do swego Pana Boga. 3 I mówił: W utrapieniu moim wołałem do Pana, a On mi odpowiedział. Z głębokości Szeolu wzywałem pomocy, a Ty usłyszałeś mój głos. 4 Rzuciłeś mnie na głębię, we wnętrze morza, i nurt mnie ogarnął. Wszystkie Twe morskie bałwany i fale Twoje przeszły nade mną. 5 Rzekłem do Ciebie: Wygnany daleko od oczu Twoich, <jakże choć tyle osiągnę, by móc> wejrzeć na Twój święty przybytek?

6 Wody objęły mnie zewsząd, aż po gardło, ocean mnie otoczył, sitowie okoliło mi głowę. 7 Do posad gór zstąpiłem, zawory ziemi zostały poza mną na zawsze. Ale Ty wyprowadziłeś życie moje z przepaści, Panie, mój Boże! 8 Gdy gasło we mnie życie, wspomniałem na Pana, a modlitwa moja dotarła do Ciebie, do Twego świętego przybytku. 9 Czciciele próżnych marności opuszczają Łaskawego dla nich. 10 Ale ja złożę Tobie ofiarę, z głośnym dziękczynieniem. Spełnię to, co ślubowałem. Zbawienie jest u Pana.

11 Pan nakazał rybie i wyrzuciła Jonasza na ląd.

Jon 3,1–10

Lekcja 8: s. 3

1 Pan przemówił do Jonasza po raz drugi tymi słowami: 2 Wstań, idź do Niniwy, wielkiego miasta, i głoś jej upomnienie, które Ja ci zlecam. 3 Jonasz wstał i poszedł do Niniwy, jak powiedział Pan. Niniwa była miastem bardzo rozległym - na trzy dni drogi. 4 Począł więc Jonasz iść przez miasto jeden dzień drogi i wołał, i głosił: Jeszcze czterdzieści dni, a Niniwa zostanie zburzona. 5 I uwierzyli mieszkańcy Niniwy Bogu, ogłosili post i oblekli się w wory od największego do najmniejszego.

6 Doszła ta sprawa do króla Niniwy. Wstał więc z tronu, zdjął z siebie płaszcz, oblókł się w wór i siadł na popiele. 7 Z rozkazu króla i jego dostojników zarządzono i ogłoszono w Niniwie co następuje: Ludzie i zwierzęta, bydło i trzoda niech nic nie jedzą, niech się nie pasą i wody nie piją. 8 Niech obloką się w wory - <ludzie i zwierzęta> - niech żarliwie wołają do Boga! Niech każdy odwróci się od swojego złego postępowania i od nieprawości, którą [popełnia] swoimi rękami. 9 Kto wie, może się odwróci i ulituje Bóg, odstąpi od zapalczywości swego gniewu, a nie zginiemy? 10 Zobaczył Bóg czyny ich, że odwrócili się od swojego złego postępowania. I ulitował się Bóg nad niedolą, którą postanowił na nich sprowadzić, i nie zesłał jej.

Jon 4,1–11

Lekcja 8: s. 3

1 Nie podobało się to Jonaszowi i oburzył się. 2 Modlił się przeto do Pana i mówił: Proszę, Panie, czy nie to właśnie miałem na myśli, będąc jeszcze w moim kraju? Dlatego postanowiłem uciec do Tarszisz, bo wiem, żeś Ty jest Bóg łagodny i miłosierny, cierpliwy i pełen łaskawości, litujący się nad niedolą. 3 Teraz Panie, zabierz, proszę, duszę moją ode mnie, albowiem lepsza dla mnie śmierć niż życie. 4 Pan odrzekł: Czy uważasz, że słusznie jesteś oburzony? 5 Jonasz wyszedł z miasta, zatrzymał się po jego stronie wschodniej, tam uczynił sobie szałas i usiadł w cieniu, aby widzieć, co się będzie działo w mieście.

6 A Pan Bóg sprawił, że krzew rycynusowy wyrósł nad Jonaszem po to, by cień był nad jego głową i żeby mu ująć jego goryczy. Jonasz bardzo się ucieszył [tym] krzewem. 7 Ale z nastaniem brzasku dnia następnego Bóg zesłał robaczka, aby uszkodził krzew, tak iż usechł. 8 A potem, gdy wzeszło słońce, zesłał Bóg gorący, wschodni wiatr. Słońce prażyło Jonasza w głowę, tak że

osłabł. Życzył więc sobie śmierci i mówił: Lepiej dla mnie umrzeć aniżeli żyć. [9] Na to rzekł Bóg do Jonasza: Czy słusznie się oburzasz z powodu tego krzewu? Odpowiedział: Słusznie gniewam się śmiertelnie. [10] Rzekł Pan: Tobie żal krzewu, którego nie uprawiałeś i nie wyhodowałeś, który w nocy wyrósł i w nocy zginął.

[11] A czyż Ja nie powinienem mieć litości nad Niniwą, wielkim miastem, gdzie znajduje się więcej niż sto dwadzieścia tysięcy ludzi, którzy nie odróżniają swej prawej ręki od lewej, a nadto mnóstwo zwierząt?

Księga Malachiasza

Ml 3,10

Lekcja 8: s. 3

[10] Przynieście całą dziesięcinę do spichlerza, aby był zapas w moim domu, a wtedy możecie Mnie doświadczać w tym - mówi Pan Zastępów - czy wam nie otworzę zaworów niebieskich i nie zleję na was błogosławieństwa w przeobfitej mierze.

Ewangelia według św. Mateusza

Mt 4,1–11

Lekcja 8: s. 3, 4, 5, 6, 9

[1] Wtedy Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła. [2] A gdy przepościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, odczuł w końcu głód. [3] Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem . [4] Lecz on mu odparł: Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych. [5] Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świętego, postawił na narożniku świątyni

[6] i rzekł Mu: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, jest przecież napisane: Aniołom swoim rozkaże o tobie, a na rękach nosić cię będą byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień. [7] Odrzekł mu Jezus: Ale jest napisane także: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego. [8] Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepych [9] i rzekł do Niego: Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon. [10] Na to odrzekł mu Jezus: Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz.

[11] Wtedy opuścił Go diabeł, a oto aniołowie przystąpili i usługiwali Mu.

Mt 5,16.29–30.45

Lekcja 8: s. 3, 8, 9

[16] Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie.

[29] Jeśli więc prawe twoje oko jest ci powodem do grzechu, wyłup je i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało być wrzucone do piekła. [30] I jeśli prawa twoja ręka jest ci powodem do grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało iść do piekła.

[45] tak będziecie synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych.

Mt 7,1–5.24–27

Lekcja 8: s. 2, 8, 10

[1] Nie sądźcie, abyście nie byli sądzeni. [2] Bo takim sądem, jakim sądzicie, i was osądzą; i taką miarą, jaką wy mierzycie, wam odmierzą. [3] Czemu to widzisz drzazgę w oku swego brata, a belki we własnym oku nie dostrzegasz? [4] Albo jak możesz mówić swemu bratu: Pozwól, że usunę drzazgę z twego oka, gdy belka /tkwi/ w twoim oku? [5] Obłudniku, wyrzuć najpierw belkę ze swego oka, a wtedy przejrzysz, ażeby usunąć drzazgę z oka twego brata.

[24] Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztropnym, który dom swój zbudował na skale. [25] Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony. [26] Każdego zaś, kto tych słów moich słucha, a nie wypełnia ich, można porównać z człowiekiem nierozsądnym, który dom swój zbudował na piasku. [27] Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i rzuciły się na ten dom. I runął, a upadek jego był wielki .

Mt 18,8–9

Lekcja 8: s. 9

8 Otóż jeśli twoja ręka lub noga jest dla ciebie
powodem grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie!
Lepiej jest dla ciebie wejść do życia ułomnym lub
chromym, niż z dwiema rękami lub dwiema
nogami być wrzuconym w ogień wieczny. 9 I jeśli
twoje oko jest dla ciebie powodem grzechu,
wyłup je i odrzuć od siebie! Lepiej jest dla ciebie
jednookim wejść do życia, niż z dwojgiem oczu
być wrzuconym do piekła ognistego.

Mt 22,39

Lekcja 8: s. 2

39 Drugie podobne jest do niego: Będziesz miłował
swego bliźniego jak siebie samego.

Ewangelia według św. Łukasza

Łk 6,39–49

Lekcja 8: s. 2, 11, 12

39 Opowiedział im też przypowieść: Czy może
niewidomy prowadzić niewidomego? Czy nie
wpadną w dół obydwaj? 40 Uczeń nie przewyższa
nauczyciela. Lecz każdy, dopiero w pełni
wykształcony, będzie jak jego nauczyciel. 41
Czemu to widzisz drzazgę w oku swego brata, a
belki we własnym oku nie dostrzegasz? 42 Jak
możesz mówić swemu bratu: Bracie, pozwól, że
usunę drzazgę, która jest w twoim oku, gdy sam
belki w swoim oku nie widzisz? Obłudniku,
wyrzuć najpierw belkę ze swego oka, a wtedy
przejrzysz, ażeby usunąć drzazgę z oka swego
brata. 43 Nie jest dobrym drzewem to, które
wydaje zły owoc, ani złym drzewem to, które
wydaje dobry owoc.

44 Po owocu bowiem poznaje się każde drzewo;
nie zrywa się fig z ciernia ani z krzaka jeżyny nie
zbiera się winogron. 45 Dobry człowiek z dobrego
skarbca swego serca wydobywa dobro, a zły
człowiek ze złego skarbca wydobywa zło. Bo z
obfitości serca mówią jego usta. 46 Czemu to
wzywacie Mnie: Panie, Panie, a nie czynicie tego,
co mówię? 47 Pokażę wam, do kogo podobny jest
każdy, kto przychodzi do Mnie, słucha słów moich
i wypełnia je. 48 Podobny jest do człowieka, który
buduje dom: wkopał się głęboko i fundament
założył na skale. Gdy przyszła powódź, potok
wezbrany uderzył w ten dom, ale nie zdołał go
naruszyć, ponieważ był dobrze zbudowany.

49 Lecz ten, kto słucha, a nie wypełnia, podobny
jest do człowieka, który zbudował dom na ziemi
bez fundamentu. [Gdy] potok uderzył w niego, od
razu runął, a upadek jego był wielki.

Łk 9,23–24

Lekcja 8: s. 11, 12

23 Potem mówił do wszystkich: Jeśli kto chce iść za
Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co
dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje! 24
Bo kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto
straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa.

Łk 16,10

Lekcja 8: s. 1

10 Kto w drobnej rzeczy jest wierny, ten i w
wielkiej będzie wierny; a kto w drobnej rzeczy
jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy
będzie.

Łk 17,10

Lekcja 8: s. 2

10 Tak mówcie i wy, gdy uczynicie wszystko, co
wam polecono: Słudzy nieużyteczni jesteśmy;
wykonaliśmy to, co powinniśmy wykonać.

Łk 22,31–34

Lekcja 8: s. 3

31 Szymonie, Szymonie, oto szatan domagał się,
żeby was przesiać jak pszenicę; 32 ale Ja prosiłem
za tobą, żeby nie ustała twoja wiara. Ty ze swej
strony utwierdzaj twoich braci. 33 On zaś rzekł:
Panie, z Tobą gotów jestem iść nawet do
więzienia i na śmierć. 34 Lecz Jezus odrzekł:
Powiadam ci, Piotrze, nie zapieje dziś kogut, a ty
trzy razy wyprzesz się tego, że Mnie znasz.

Ewangelia według św. Jana

J 6,52–69

Lekcja 8: s. 3

52 Sprzeczali się więc między sobą Żydzi mówiąc:
Jak On może nam dać /swoje/ ciało do spożycia? 53
Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę,
powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywali
Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi
Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. 54 Kto
spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie
wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. 55
Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew
moja jest prawdziwym napojem. 56 Kto spożywa
moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w
nim.

57 Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez
Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył

przeze Mnie. 58 To jest chleb, który z nieba zstąpił - nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. 59 To powiedział ucząc w synagodze w Kafarnaum. 60 A spośród Jego uczniów, którzy to usłyszeli, wielu mówiło: Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać? 61 Jezus jednak świadom tego, że uczniowie Jego na to szemrali, rzekł do nich: To was gorszy?

62 A gdy ujrzycie Syna Człowieczego, jak będzie wstępował tam, gdzie był przedtem? 63 Duch daje życie; ciało na nic się nie przyda. Słowa, które Ja wam powiedziałem, są duchem i są życiem. 64 Lecz pośród was są tacy, którzy nie wierzą. Jezus bowiem na początku wiedział, którzy to są , co nie wierzą, i kto miał Go wydać. 65 Rzekł więc: Oto dlaczego wam powiedziałem: Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli mu to nie zostało dane przez Ojca. 66 Odtąd wielu uczniów Jego odeszło i już z Nim nie chodziło.

67 Rzekł więc Jezus do Dwunastu: Czyż i wy chcecie odejść? 68 Odpowiedział Mu Szymon Piotr: Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. 69 A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Boga.

J 12,31

Lekcja 8: s. 4

31 Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie precz wyrzucony.

J 14,15–18.23–24.26

Lekcja 8: s. 1, 2, 8, 11, 12

15 Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. 16 Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze - 17 Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie. 18 Nie zostawię was sierotami: Przyjdę do was.

23 W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i będziemy u niego przebywać. 24 Kto Mnie nie miłuje, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca.

26 A Pocieszyciel, Duch Święty, którego Ojciec pośle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem.

Dzieje Apostolskie

Dz 5,1–10

Lekcja 8: s. 3

1 Ale pewien człowiek, imieniem Ananiasz, z żoną swoją Safirą, sprzedał posiadłość 2 i za wiedzą żony odłożył sobie część zapłaty, a pewną część przyniósł i złożył u stóp Apostołów. 3 Ananiaszu - powiedział Piotr - dlaczego szatan zawładnął twym sercem, że skłamałeś Duchowi Świętemu i odłożyłeś sobie część zapłaty za ziemię? 4 Czy przed sprzedażą nie była twoją własnością, a po sprzedaniu czyż nie mogłeś rozporządzić tym, coś za nią otrzymał? Jakże mogłeś dopuścić myśl o takim uczynku? Nie ludziom skłamałeś, lecz Bogu. 5 Słysząc te słowa Ananiasz padł martwy. A wszystkich, którzy tego słuchali, ogarnął wielki strach.

6 Młodsi mężczyźni wstali, owinęli go, wynieśli i pogrzebali. 7 Około trzech godzin później weszła także jego żona, nie wiedząc, co się stało. 8 Powiedz mi - zapytał ją Piotr - czy za tyle sprzedaliście ziemię? Tak, za tyle - odpowiedziała. 9 A Piotr do niej: Dlaczego umówiliście się, aby wystawiać na próbę Ducha Pańskiego? Oto stoją w progu ci, którzy pochowali twego męża. Wyniosą też ciebie. 10 A ona upadła natychmiast u jego stóp i skonała. Gdy młodzieńcy weszli, znaleźli ją martwą. Wynieśli ją więc i pochowali obok męża.

Dz 6,8–15

Lekcja 8: s. 3

Dz 6,8–7.60 (pobrano: Dz 6,8–7,60): W druku: Dz 6,8–7.60. Kropkę po numerze rozdziału 7 odczytano jako omyłkę interpunkcyjną; zakres między rozdziałami 6 i 7.

8 Szczepan pełen łaski i mocy działał cuda i znaki wielkie wśród ludu. 9 Niektórzy zaś z synagogi, zwanej /synagogą/ Libertynów i Cyrenejczyków, i Aleksandryjczyków, i tych, którzy pochodzili z Cylicji i z Azji, wystąpili do rozprawy ze Szczepanem. 10 Nie mogli jednak sprostać mądrości i Duchowi, z którego /natchnienia/ przemawiał. 11 Podstawili więc ludzi, którzy zeznali: Słyszeliśmy, jak on mówił bluźnierstwa przeciwko Mojżeszowi i Bogu. 12 W ten sposób podburzyli lud, starszych i uczonych w Piśmie. Przybiegli, porwali go i zaprowadzili przed Sanhedryn.

13 Tam postawili fałszywych świadków, którzy zeznali: Ten człowiek nie przestaje mówić przeciwko temu świętemu miejscu i przeciwko Prawu. 14 Bo słyszeliśmy, jak mówił, że Jezus Nazarejczyk zburzy to miejsce i pozmienia zwyczaje, które nam Mojżesz przekazał. 15 A

wszyscy, którzy zasiadali w Sanhedrynie, przyglądali się mu uważnie i zobaczyli twarz jego podobną do oblicza anioła.

Dz 7,1–60

Lekcja 8: s. 3

Dz 6,8–7.60 (pobrano: Dz 6,8–7,60): W druku: Dz 6,8–7.60. Kropkę po numerze rozdziału 7 odczytano jako omyłkę interpunkcyjną; zakres między rozdziałami 6 i 7.

1 Czy to prawda? - zapytał arcykapłan. 2 A on
odpowiedział: Słuchajcie, bracia i ojcowie: Bóg
chwały ukazał się ojcu naszemu, Abrahamowi,
gdy żył w Mezopotamii, zanim zamieszkał w
Charanie. 3 I powiedział do niego: Opuść ziemię
swoją i rodzinę swoją, a idź do ziemi, którą ci
wskażę. 4 Wtedy wyszedł z ziemi chaldejskiej i
zamieszkał w Charanie. A stąd po śmierci ojca
przesiedlił go /Bóg/ do tego kraju, który wy teraz
zamieszkujecie. 5 Nie dał mu jednak w posiadanie
ani piędzi tej ziemi. Obiecał tylko, że da ją w
posiadanie jemu, a po nim jego potomstwu,
chociaż nie miał jeszcze wtedy syna.

6 Powiedział Bóg tak: Potomkowie twoi będą
wygnańcami na obczyźnie a przez czterysta lat
ujarzmią ich jako niewolników, i będą ich
krzywdzić. 7 Lecz naród, którego będą
niewolnikami, Ja sam sądzić będę, - mówi Pan.
Potem wyjdą i będą Mi służyli na tym miejscu. 8 I
zawarł z nim przymierze obrzezania. Tak urodził
mu się Izaak, którego obrzezał dnia ósmego, a
Izaakowi - Jakub, a Jakubowi - dwunastu
patriarchów. 9 Patriarchowie sprzedali Józefa do
Egiptu, przez zazdrość, ale Bóg był z nim. 10 I
uwolnił go od wszystkich ucisków, i dał łaskę i
mądrość w oczach faraona, króla Egiptu. A ten
ustanowił go przełożonym nad Egiptem i nad
całym swym domem.

11 Nastał wtedy głód w całym Egipcie i Kanaanie i
wielka bieda, i ojcowie nasi nie mieli co jeść. 12
Gdy Jakub dowiedział się, że w Egipcie jest zboże,
wysłał ojców naszych pierwszy raz, 13 a za drugim
razem Józef dał się poznać swoim braciom, a
faraon dowiedział się o jego rodzie. 14 Posłał
Józefa po Jakuba i sprowadził ojca swego i całą
rodzinę w liczbie siedemdziesięciu pięciu osób. 15
Jakub przybył do Egiptu i umarł on sam i nasi
ojcowie.

16 Przeniesiono ich do Sychem i złożono w grobie,
który Abraham kupił za srebro od synów
Chamora w Sychem. 17 W miarę, jak zbliżał się
czas obietnicy, którą Bóg dał Abrahamowi,
rozrastał się lud i rozmnażał w Egipcie, 18 aż
doszedł do władzy inny król w Egipcie, który nic
nie wiedział o Józefie. 19 Działał on podstępnie
przeciwko naszemu narodowi i przymuszał ojców
naszych do wyrzucania niemowląt, aby nie
zostawały przy życiu. 20 Wówczas właśnie narodził
się Mojżesz. Był on miły Bogu. Przez trzy
miesiące karmiono go w domu ojca.

21 A gdy go wyrzucono, zabrała go córka faraona i
przybrała go sobie za syna. 22 Mojżesza
wykształcono we wszystkich naukach egipskich, i
potężny był w słowie i czynie. 23 Gdy skończył lat
czterdzieści, przyszło mu na myśl odwiedzić
swych braci, synów Izraela. 24 I zobaczył jednego,
któremu wyrządzono krzywdę. Stanął w jego
obronie i zabiwszy Egipcjanina pomścił
skrzywdzonego. 25 Sądził, że bracia jego
zrozumieją iż Bóg przez jego ręce daje im
wybawienie, lecz oni nie zrozumieli.

26 Następnego dnia zjawił się wśród nich, kiedy
bili się między sobą, i usiłował ich pogodzić.
Ludzie, braćmi jesteście - zawołał - czemuż
krzywdzicie jeden drugiego? 27 Ten jednak, który
krzywdził bliźniego, odepchnął go. Któż ciebie
ustanowił panem i sędzią nad nami? - zawołał - 28
czy chcesz mnie zabić, tak jak wczoraj zabiłeś
Egipcjanina? 29 Na te słowa Mojżesz uciekł i żył
jako cudzoziemiec w ziemi Madian, gdzie urodziło
mu się dwóch synów. 30 Po czterdziestu latach
ukazał mu się na pustyni góry Synaj anioł Pański
w płomieniu ognistego krzaka.

31 Zobaczywszy /go/ Mojżesz podziwiał ten widok,
lecz kiedy podszedł bliżej, aby się przyjrzeć,
rozległ się głos Pana: 32 Jam jest Bóg twoich
przodków, Bóg Abrahama i Izaaka, i Jakuba.
Przeraził się Mojżesz i nie śmiał patrzeć. 33
Zdejmij sandały z nóg - powiedział do niego Pan -
bo miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą. 34
Długo patrzyłem na ucisk ludu mego w Egipcie i
wysłuchałem jego westchnień, i zstąpiłem, aby
ich wyzwolić. Przyjdź, poślę cię teraz do Egiptu. 35
Tego właśnie Mojżesza, którego zaparli się
mówiąc: Któż ciebie ustanowił panem i sędzią? -
tego właśnie Bóg wysłał jako wodza i wybawcę
pod opieką anioła, który się mu ukazał w krzaku.

36 On wyprowadził ich, czyniąc znaki i cuda w
ziemi egipskiej nad Morzem Czerwonym i na
pustyni przez lat czterdzieści. 37 Ten właśnie
Mojżesz powiedział do potomków Izraela:
Proroka jak ja wzbudzi wam Bóg spośród braci
waszych. 38 On to w społeczności na pustyni
pośredniczył między aniołem, który mówił do
niego na górze Synaj, a naszymi ojcami. On
otrzymał słowa życia, ażeby wam je przekazać. 39
Nie chcieli go słuchać nasi ojcowie, ale
odepchnęli go i zwrócili serca ku Egiptowi. 40
Zrób nam bogów - powiedzieli do Aarona - którzy
będą szli przed nami, bo nie wiemy, co się stało z

tym Mojżeszem, który wyprowadził nas z ziemi egipskiej.

41 Wówczas to zrobili sobie cielca i złożyli ofiarę
bałwanowi, i cieszyli się dziełem swoich rąk. 42 Ale
Bóg odwrócił się od nich i dozwolił, że czcili
wojsko niebieskie, jak napisano w księdze
proroków: Czy składaliście Mi ofiary i dary na
pustyni przez lat czterdzieści, domu Izraela? 43
Obnosiliście raczej namiot Molocha i gwiazdę
bożka Remfana, wyobrażenia, które zrobiliście,
aby im cześć oddawać. Przesiedlę was za to poza
Babilon. 44 Nasi ojcowie mieli na pustyni Namiot
Świadectwa. Ten bowiem, który rozmawiał z
Mojżeszem, rozkazał zbudować go według wzoru,
który /Mojżesz/ ujrzał. 45 Przyjęli go nasi ojcowie i
pod wodzą Jozuego wnieśli do ziemi pogan,
których Bóg wypędził przed ojcami naszymi, aż
do czasów Dawida.

46 On znalazł łaskę przed Panem i prosił, aby mógł
wznieść przybytek dla Boga Jakuba. 47 Ale dopiero
Salomon wybudował Mu dom. 48 Najwyższy
jednak nie mieszka w dziełach rąk ludzkich, jak
mówi Prorok: 49 Niebo jest moją stolicą, a ziemia
podnóżkiem stóp moich. Jakiż dom zbudujecie Mi,
mówi Pan, albo gdzież miejsce odpoczynku mego?
50 Czyż tego wszystkiego nie stworzyła moja ręka?

51 Twardego karku i opornych serc i uszu! Wy
zawsze sprzeciwiacie się Duchowi Świętemu. Jak
ojcowie wasi, tak i wy! 52 Któregoż z proroków nie
prześladowali wasi ojcowie? Pozabijali nawet
tych, którzy przepowiadali przyjście
Sprawiedliwego. A wyście zdradzili Go teraz i
zamordowali. 53 Wy, którzy otrzymaliście Prawo
za pośrednictwem aniołów, lecz nie
przestrzegaliście go. 54 Gdy to usłyszeli, zawrzały
gniewem ich serca i zgrzytali zębami na niego. 55
A on pełen Ducha Świętego patrzył w niebo i
ujrzał chwałę Bożą i Jezusa, stojącego po prawicy
Boga.

56 I rzekł: Widzę niebo otwarte i Syna
Człowieczego, stojącego po prawicy Boga. 57 A oni
podnieśli wielki krzyk, zatkali sobie uszy i rzucili
się na niego wszyscy razem. 58 Wyrzucili go poza
miasto i kamienowali, a świadkowie złożyli swe
szaty u stóp młodzieńca, zwanego Szawłem. 59
Tak kamienowali Szczepana, który modlił się:
Panie Jezu, przyjmij ducha mego! 60 A gdy osunął
się na kolana, zawołał głośno: Panie, nie poczytaj
im tego grzechu. Po tych słowach skonał.

Dz 9,10–17

Lekcja 8: s. 3

10 W Damaszku znajdował się pewien uczeń,
imieniem Ananiasz. Ananiaszu! - przemówił do
niego Pan w widzeniu. A on odrzekł: Jestem,
Panie! 11 A Pan do niego: Idź na ulicę Prostą i
zapytaj w domu Judy o Szawła z Tarsu, bo właśnie
się modli. 12 /I ujrzał w widzeniu, jak człowiek
imieniem Ananiasz wszedł i położył na nim ręce,
aby przejrzał/. 13 Panie - odpowiedział Ananiasz -
słyszałem z wielu stron, jak dużo złego wyrządził
ten człowiek świętym Twoim w Jerozolimie. 14 I
ma on także władzę od arcykapłanów więzić tutaj
wszystkich, którzy wzywają Twego imienia.

15 Idź - odpowiedział mu Pan - bo wybrałem sobie
tego człowieka za narzędzie. On zaniesie imię
moje do pogan i królów, i do synów Izraela. 16 I
pokażę mu, jak wiele będzie musiał wycierpieć
dla mego imienia. 17 Wtedy Ananiasz poszedł.
Wszedł do domu, położył na nim ręce i
powiedział: Szawle, bracie, Pan Jezus, który
ukazał ci się na drodze, którą szedłeś, przysłał
mnie, abyś przejrzał i został napełniony Duchem
Świętym.

Dz 11,1–18

Lekcja 8: s. 3

1 Apostołowie i bracia, przebywający w Judei,
dowiedzieli się, że również poganie przyjęli słowo
Boże. 2 Kiedy Piotr przybył do Jerozolimy, ci,
którzy byli pochodzenia żydowskiego, robili mu
wymówki: 3 Wszedłeś do ludzi nieobrzezanych -
mówili - i jadłeś z nimi. 4 Piotr więc zaczął
wyjaśniać im po kolei: 5 Modliłem się - mówił - w
mieście Jafie i w zachwyceniu ujrzałem jakiś
spuszczający się przedmiot, podobny do
wielkiego płótna czterema końcami opadającego
z nieba. I dotarł aż do mnie.

6 Przyglądając mu się uważnie, zobaczyłem
czworonożne zwierzęta domowe i dzikie płazy i
ptaki powietrzne. 7 Usłyszałem też głos, który
mówił do mnie: " Zabijaj, Piotrze, i jedz! " 8
Odpowiedziałem: "O nie, Panie, bo nigdy nie
wziąłem do ust niczego skażonego lub
nieczystego". 9 Ale głos z nieba odezwał się po raz
drugi: 10 "Nie nazywaj nieczystym tego, co Bóg
oczyścił". Powtórzyło się to trzy razy i wszystko
zostało wzięte znowu do nieba.

11 Zaraz potem trzech ludzi, wysłanych do mnie z
Cezarei, stanęło przed domem, w którym
mieszkaliśmy. 12 Duch powiedział mi, abym bez
wahania poszedł z nimi. Razem ze mną poszło też
tych sześciu braci. Przybyliśmy do domu owego
człowieka. 13 On nam opowiedział, jak zobaczył

anioła, który zjawił się w jego domu i rzekł: "Poślij do Jafy i sprowadź Szymona, zwanego Piotrem! [14] On cię pouczy, jak zbawisz siebie i cały swój dom". [15] Kiedy zacząłem mówić, Duch Święty zstąpił na nich, jak na nas na początku.

[16] Przypomniałem sobie wtedy słowa, które wypowiedział Pan: "Jan chrzcił wodą, wy zaś ochrzczeni będziecie Duchem Świętym". [17] Jeżeli więc Bóg udzielił im tego samego daru co nam, którzyśmy uwierzyli w Pana Jezusa Chrystusa, to jakżeż ja mogłem sprzeciwiać się Bogu? [18] Gdy to usłyszeli, zamilkli. Wielbili Boga i mówili: A więc i poganom udzielił Bóg [łaski] nawrócenia, aby żyli.

List do Rzymian

Rz 2,7

Lekcja 8: s. 2

[7] tym, którzy przez wytrwałość w dobrych uczynkach szukają chwały, czci i nieśmiertelności - życie wieczne;

Rz 5,3–5

Lekcja 8: s. 3, 7

[3] Ale nie tylko to, lecz chlubimy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość, [4] a wytrwałość - wypróbowaną cnotę, wypróbowana cnota zaś - nadzieję. [5] A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany.

Rz 6,1–22

Lekcja 8: s. 6, 8, 9

[1] Cóż więc powiemy? Czyż mamy trwać w grzechu, aby łaska bardziej się wzmogła? żadną miarą! [2] Jeżeli umarliśmy dla grzechu, jakże możemy żyć w nim nadal? [3] Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzyśmy otrzymali chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? [4] Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie - jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. [5] Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy z Nim złączeni w jedno, to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie.

[6] To wiedzcie, że dla zniszczenia grzesznego ciała dawny nasz człowiek został razem z Nim ukrzyżowany po to, byśmy już więcej nie byli w niewoli grzechu. [7] Kto bowiem umarł, stał się wolny od grzechu. [8] Otóż, jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy, [9] wiedząc, że Chrystus powstawszy z martwych już więcej nie umiera, śmierć nad Nim nie ma już władzy. [10] Bo to, że umarł, umarł dla grzechu tylko raz, a że żyje, żyje dla Boga.

[11] Tak i wy rozumiejcie, że umarliście dla grzechu, żyjecie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie. [12] Niechże więc grzech nie króluje w waszym śmiertelnym ciele, poddając was swoim pożądliwościom. [13] Nie oddawajcie też członków waszych jako broń nieprawości na służbę grzechowi, ale oddajcie się na służbę Bogu jako ci, którzy ze śmierci przeszli do życia, i członki wasze oddajcie jako broń sprawiedliwości na służbę Bogu. [14] Albowiem grzech nie powinien nad wami panować, skoro nie jesteście poddani Prawu, lecz łasce. [15] Jaki stąd wniosek? Czy mamy dalej grzeszyć dlatego, że nie jesteśmy już poddani Prawu, lecz łasce? żadną miarą!

[16] Czyż nie wiecie, że jeśli oddajecie samych siebie jako niewolników pod posłuszeństwo, jesteście niewolnikami tego, komu dajecie posłuch: bądź [niewolnikami] grzechu, [co wiedzie] do śmierci, bądź posłuszeństwa, [co wiedzie] do sprawiedliwości? [17] Dzięki jednak niech będą Bogu za to, że gdy byliście niewolnikami grzechu, daliście z serca posłuch nakazom tej nauki, której was oddano [18] a uwolnieni od grzechu oddaliście się w niewolę sprawiedliwości. [19] Ze względu na przyrodzoną waszą słabość posługuję się porównaniem wziętym z ludzkich stosunków: jak oddawaliście członki wasze na służbę nieczystości i nieprawości, pogrążając się w nieprawość, tak teraz wydajcie członki wasze na służbę sprawiedliwości, dla uświęcenia. [20] Kiedy bowiem byliście niewolnikami grzechu, byliście wolni od służby sprawiedliwości.

[21] Jakiż jednak pożytek mieliście wówczas z tych czynów, których się teraz wstydzicie? Przecież końcem ich jest śmierć [22] Teraz zaś, po wyzwoleniu z grzechu i oddaniu się na służbę Bogu, jako owoc zbieracie uświęcenie. A końcem tego - życie wieczne.

Rz 8,9–14.17–18.29.31–39

Lekcja 8: s. 1, 3, 6, 7, 8

9 Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według
Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka.
Jeżeli zaś kto nie ma Ducha Chrystusowego, ten
do Niego nie należy. 10 Jeżeli natomiast Chrystus
w was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci
ze względu na [skutki] grzechu duch jednak
posiada życie na skutek usprawiedliwienia. 11 A
jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa
wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił
Chrystusa <Jezusa> z martwych, przywróci do
życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego
w was swego Ducha. 12 Jesteśmy więc, bracia,
dłużnikami, ale nie ciała, byśmy żyć mieli według
ciała. 13 Bo jeżeli będziecie żyli według ciała,
czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha
uśmiercać będziecie popędy ciała - będziecie żyli.

14 Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch
Boży, są synami Bożymi.

17 Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami:
dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa,
skoro wspólnie z Nim cierpimy po to, by też
wspólnie mieć udział w chwale. 18 Sądzę bowiem,
że cierpień teraźniejszych nie można stawiać na
równi z chwałą, która ma się w nas objawić.

29 Albowiem tych, których od wieków poznał, tych
też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu
Jego Syna, aby On był pierworodnym między
wielu braćmi.

31 Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami,
któż przeciwko nam? 32 On, który nawet własnego
Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich
wydał, jakże miałby wraz z Nim i wszystkiego
nam nie darować? 33 Któż może wystąpić z
oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał?
Czyż Bóg, który usprawiedliwia? 34 Któż może
wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus,
który poniósł [za nas] śmierć, co więcej -
zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i
przyczynia się za nami? 35 Któż nas może odłączyć
od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy
prześladowanie, głód czy nagość,
niebezpieczeństwo czy miecz?

36 Jak to jest napisane: Z powodu Ciebie zabijają
nas przez cały dzień, uważają nas za owce
przeznaczone na rzeź. 37 Ale we wszystkim tym
odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który
nas umiłował. 38 I jestem pewien, że ani śmierć,
ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani
rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe, ani moce, 39 ani
co wysokie, ani co głębokie, ani jakiekolwiek inne
stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości
Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu
naszym.

Rz 12,1–2

Lekcja 8: s. 1, 10

1 A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie
Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą,
świętą, Bogu przyjemną, jako wyraz waszej
rozumnej służby Bożej. 2 Nie bierzcie więc wzoru
z tego świata, lecz przemieniajcie się przez
odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać,
jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu
przyjemne i co doskonałe.

Rz 14,13.19

Lekcja 8: s. 9

13 Przestańmy więc wyrokować jedni o drugich. A
raczej to zawyrokujcie, by nie dawać bratu
sposobności do upadku lub zgorszenia.

19 Starajmy się więc o to, co służy sprawie pokoju i
wzajemnemu zbudowaniu.

Rz 15,4

Lekcja 8: s. 3, 4

4 To zaś, co niegdyś zostało napisane, napisane
zostało i dla naszego pouczenia, abyśmy dzięki
cierpliwości i pociesze, jaką niosą Pisma,
podtrzymywali nadzieję.

1 List do Koryntian

1 Kor 3,1–3

Lekcja 8: s. 2

1 A ja nie mogłem, bracia, przemawiać do was
jako do ludzi duchowych, lecz jako do cielesnych,
jako do niemowląt w Chrystusie. 2 Mleko wam
dałem, a nie pokarm stały, boście byli niemocni;
zresztą i nadal nie jesteście mocni. 3 Ciągle
przecież jeszcze jesteście cieleśni. Jeżeli bowiem
jest między wami zawiść i niezgoda, to czyż nie
jesteście cieleśni i nie postępujecie tylko po
ludzku?

1 Kor 4,2–5

Lekcja 8: s. 11, 12

2 A od szafarzy już tutaj się żąda, aby każdy z nich był wierny. 3 Mnie zaś najmniej zależy na tym, czy będąc osądzony przez was, czy przez jakikolwiek trybunał ludzki Co więcej, nawet sam siebie nie sądzę. 4 Sumienie nie wyrzuca mi wprawdzie niczego, ale to mnie jeszcze nie usprawiedliwia. Pan jest moim sędzią. 5 Przeto nie sądźcie przedwcześnie, dopóki nie przyjdzie Pan, który rozjaśni to, co w ciemnościach ukryte, i ujawni zamiary serc. Wtedy każdy otrzyma od Boga pochwałę.

1 Kor 6,12.18–20

Lekcja 8: s. 6, 9

12 Wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko mi wolno, ale ja niczemu nie oddam się w niewolę.

18 Strzeżcie się rozpusty; wszelki grzech popełniony przez człowieka jest na zewnątrz ciała; kto zaś grzeszy rozpustą, przeciwko własnemu ciału grzeszy. 19 Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga, i że już nie należycie do samych siebie? 20 Za /wielką/ bowiem cenę zostaliście nabyci. Chwalcie więc Boga w waszym ciele!

1 Kor 8,9–13

Lekcja 8: s. 9

9 Baczcie jednak, aby to wasze prawo /do takiego postępowania/ nie stało się dla słabych powodem do zgorszenia. 10 Gdyby bowiem ujrzał ktoś ciebie, oświeconego wiedzą, jak zasiadasz do uczty bałwochwalczej, czyżby to nie skłoniło również kogoś słabego w sumieniu do spożywania ofiar składanych bożkom? 11 I tak to właśnie wiedza twoja sprowadziłaby zgubę na słabego brata, za którego umarł Chrystus. 12 W ten sposób grzesząc przeciwko braciom i rażąc ich słabe sumienia, grzeszycie przeciwko samemu Chrystusowi. 13 Jeśli więc pokarm gorszy brata mego, przenigdy nie będę jadł mięsa, by nie gorszyć brata.

1 Kor 10,9.13.23–24.31

Lekcja 8: s. 2, 3, 4, 6, 9

Odsyłacz wskazuje część wersetu; przytoczono cały werset. Granic części nie wyznaczano.

9 I nie wystawiajmy Pana na próbę, jak wystawiali Go niektórzy z nich i poginęli od wężów.

13 Pokusa nie nawiedziła was większa od tej, która zwykła nawiedzać ludzi. Wierny jest Bóg i nie dozwoli was kusić ponad to, co potraficie znieść, lecz zsyłając pokusę, równocześnie wskaże sposób jej pokonania, abyście mogli przetrwać.

23 Wszystko wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko wolno, ale nie wszystko buduje. 24 Niech nikt nie szuka własnego dobra, lecz dobra bliźniego!

31 Przeto czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko na chwałę Bożą czyńcie

1 Kor 11,31

Lekcja 8: s. 8, 10

31 Jeżeli zaś sami siebie osądzimy, nie będziemy sądzeni.

1 Kor 12,25–27

Lekcja 8: s. 9

25 by nie było rozdwojenia w ciele, lecz żeby poszczególne członki troszczyły się o siebie nawzajem. 26 Tak więc, gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki; podobnie gdy jednemu członkowi okazywane jest poszanowanie, współweselą się wszystkie członki. 27 Wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi członkami.

1 Kor 13,4–8

Lekcja 8: s. 2

Odsyłacz wskazuje część wersetu; przytoczono cały werset. Granic części nie wyznaczano.

4 Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą; 5 nie dopuszcza się bezwstydu, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego; 6 nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą. 7 Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma. 8 Miłość nigdy nie ustaje, [nie jest] jak proroctwa, które się skończą, albo jak dar języków, który zniknie, lub jak wiedza, której zabraknie.

1 Kor 15,58

Lekcja 8: s. 2

58 Przeto, bracia moi najmilsi, bądźcie wytrwali i niezachwiani, zajęci zawsze ofiarnie dziełem Pańskim, pamiętając, że trud wasz nie pozostaje daremny w Panu.

2 List do Koryntian

2 Kor 2,9.11.14

Lekcja 8: s. 3, 4, 10

9 W tym też celu napisałem, aby was wypróbować
i aby się przekonać, czy we wszystkim jesteście
posłuszni.

11 ażeby nie uwiódł nas szatan, którego knowania
dobrze są nam znane.

14 Lecz Bogu niech będą dzięki za to, że pozwala
nam zawsze zwyciężać w Chrystusie i roznosić po
wszystkich miejscach woń Jego poznania.

2 Kor 4,7–11.16–18

Lekcja 8: s. 2, 6, 7

7 Przechowujemy zaś ten skarb w naczyniach
glinianych, aby z Boga była owa przeogromna
moc, a nie z nas. 8 Zewsząd znosimy cierpienia,
lecz nie poddajemy się zwątpieniu; żyjemy w
niedostatku, lecz nie rozpaczamy; 9 znosimy
prześladowania, lecz nie czujemy się
osamotnieni, obalają nas na ziemię, lecz nie
giniemy. 10 Nosimy nieustannie w ciele naszym
konanie Jezusa, aby życie Jezusa objawiło się w
naszym ciele. 11 Ciągle bowiem jesteśmy
wydawani na śmierć z powodu Jezusa, aby życie
Jezusa objawiło się w naszym śmiertelnym ciele.

16 Dlatego to nie poddajemy się zwątpieniu,
chociaż bowiem niszczeje nasz człowiek
zewnętrzny, to jednak ten, który jest wewnątrz,
odnawia się z dnia na dzień. 17 Niewielkie bowiem
utrapienia naszego obecnego czasu gotują
bezmiar chwały przyszłego wieku 18 dla nas,
którzy się wpatrujemy nie w to, co widzialne, lecz
w to, co niewidzialne. To bowiem, co widzialne,
przemija, to zaś, co niewidzialne, trwa wiecznie.

2 Kor 5,9.15

Lekcja 8: s. 2

9 Dlatego też staramy się Jemu podobać czy to
gdy z Nim, czy gdy z daleka od Niego jesteśmy.

15 A właśnie za wszystkich umarł /Chrystus/ po to,
aby ci, co żyją, już nie żyli dla siebie, lecz dla
Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał.

2 Kor 6,4–11

Lekcja 8: s. 6

4 okazujemy się sługami Boga przez wszystko:
przez wielką cierpliwość, wśród utrapień,
przeciwności i ucisków, 5 w chłostach ,
więzieniach, podczas rozruchów, w trudach,
nocnych czuwaniach i w postach, 6 przez czystość
i umiejętność, przez wielkoduszność i łagodność,
przez /objawy/ Ducha Świętego i miłość
nieobłudną, 7 przez głoszenie prawdy i moc Bożą,
przez oręż sprawiedliwości zaczepny i obronny, 8
wśród czci i pohańbienia, przez dobrą sławę i
zniesławienie. Uchodzący za oszustów, a przecież
prawdomówni, niby nieznani, a przecież dobrze
znani,

9 niby umierający, a oto żyjemy, jakby karceni,
lecz nie uśmiercani, 10 jakby smutni, lecz zawsze
radośni, jakby ubodzy, a jednak wzbogacający
wielu, jako ci, którzy nic nie mają, a posiadają
wszystko. 11 Usta nasze otwarły się do was,
Koryntianie, rozszerzyło się nasze serce.

2 Kor 10,5

Lekcja 8: s. 2, 8, 9

5 i wszelką wyniosłość przeciwną poznaniu Boga i
wszelki umysł poddajemy w posłuszeństwo
Chrystusowi

2 Kor 11,3

Lekcja 8: s. 4, 6

3 Obawiam się jednak, ażeby nie były odwiedzione
umysły wasze od prostoty i czystości wobec
Chrystusa w taki sposób, jak w swojej chytrości
wąż uwiódł Ewę.

List do Galatów

Ga 2,20

Lekcja 8: s. 3

20 Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie
Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele,
jednak obecne życie moje jest życiem wiary w
Syna Bożego, który umiłował mnie i samego
siebie wydał za mnie.

Ga 5,16–17.22–23

Lekcja 8: s. 2, 3, 6, 8

16 Oto, czego uczę: postępujcie według ducha, a
nie spełnicie pożądania ciała. 17 Ciało bowiem do
czego innego dąży niż duch, a duch do czego
innego niż ciało, i stąd nie ma między nimi zgody,
tak że nie czynicie tego, co chcecie.

22 Owocem zaś ducha jest: miłość, radość, pokój,
cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, 23
łagodność, opanowanie. Przeciw takim /cnotom/
nie ma Prawa.

Ga 6,1–2.9

Lekcja 8: s. 2, 9, 10

1 Bracia, a gdyby komu przydarzył się jaki
upadek, wy, którzy pozostajecie pod działaniem
Ducha, w duchu łagodności sprowadźcie takiego
na właściwą drogę. Bacz jednak, abyś i ty nie
uległ pokusie. 2 Jeden drugiego brzemiona noście
i tak wypełniajcie prawo Chrystusowe.

9 W czynieniu dobrze nie ustawajmy, bo gdy pora
nadejdzie, będziemy zbierać plony, o ile w pracy
nie ustaniemy.

List do Efezjan

Ef 2,2–3.10

Lekcja 8: s. 2, 4, 6, 8

2 w których żyliście niegdyś według doczesnego
sposobu tego świata, według sposobu Władcy
mocarstwa powietrza, to jest ducha, który działa
teraz w synach buntu. 3 Pośród nich także my
wszyscy niegdyś postępowaliśmy według żądz
naszego ciała, spełniając zachcianki ciała i myśli
zdrożnych. I byliśmy potomstwem z natury
zasługującym na gniew, jak i wszyscy inni.

10 Jesteśmy bowiem Jego dziełem, stworzeni w
Chrystusie Jezusie dla dobrych czynów, które Bóg
z góry przygotował, abyśmy je pełnili.

Ef 4,1.14–16.22–32

Lekcja 8: s. 2, 8, 9

1 A zatem zachęcam was ja, więzień w Panu,
abyście postępowali w sposób godny powołania,
jakim zostaliście wezwani,

14 [Chodzi o to], abyśmy już nie byli dziećmi,
którymi miotają fale i porusza każdy powiew
nauki, na skutek oszustwa ze strony ludzi i
przebiegłości w sprowadzaniu na manowce
fałszu. 15 Natomiast żyjąc prawdziwie w miłości
sprawmy, by wszystko rosło ku Temu, który jest
Głową - ku Chrystusowi. 16 Z Niego całe Ciało -
zespalane i utrzymywane w łączności dzięki całej
więzi umacniającej każdy z członków stosownie
do jego miary - przyczynia sobie wzrostu dla
budowania siebie w miłości.

22 że - co się tyczy poprzedniego sposobu życia -
trzeba porzucić dawnego człowieka, który ulega
zepsuciu na skutek zwodniczych żądz, 23 odnawiać
się duchem w waszym myśleniu 24 i przyoblec
człowieka nowego, stworzonego według Boga, w
sprawiedliwości i prawdziwej świętości. 25 Dlatego
odrzuciwszy kłamstwo: niech każdy z was mówi
prawdę do bliźniego, bo jesteście nawzajem dla
siebie członkami. 26 Gniewajcie się, a nie
grzeszcie: niech nad waszym gniewem nie
zachodzi słońce!

27 Ani nie dawajcie miejsca diabłu! 28 Kto dotąd
kradł, niech już przestanie kraść, lecz raczej
niech pracuje uczciwie własnymi rękami, by miał
z czego udzielać potrzebującemu. 29 Niech nie
wychodzi z waszych ust żadna mowa szkodliwa,
lecz tylko budująca, zależnie od potrzeby, by
wyświadczała dobro słuchającym. 30 I nie
zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym
zostaliście opieczętowani na dzień odkupienia. 31
Niech zniknie spośród was wszelka gorycz,
uniesienie, gniew, wrzaskliwość, znieważenie -
wraz z wszelką złością.

32 Bądźcie dla siebie nawzajem dobrzy i
miłosierni! Przebaczajcie sobie, tak jak i Bóg nam
przebaczył w Chrystusie.

Ef 5,15–16.18

Lekcja 8: s. 2, 8, 11, 12

15 Baczcie więc pilnie, jak postępujecie, nie jako
niemądrzy, ale jako mądrzy. 16 Wyzyskujcie chwilę
sposobną, bo dni są złe.

18 A nie upijajcie się winem, bo to jest [przyczyną]
rozwiązłości, ale napełniajcie się Duchem,

Ef 6,11

Lekcja 8: s. 4

11 Obleczcie pełną zbroję Bożą, byście mogli się
ostać wobec podstępnych zakusów diabła.

List do Filipian

Flp 1,6.29

Lekcja 8: s. 2, 6, 10

6 Mam właśnie ufność, że Ten, który
zapoczątkował w was dobre dzieło, dokończy go
do dnia Chrystusa Jezusa.

29 Wam bowiem z łaski dane jest to dla Chrystusa:
nie tylko w Niego wierzyć, ale i dla Niego
cierpieć,

Flp 2,5–8.12–13

Lekcja 8: s. 1, 2, 3, 10

5 To dążenie niech was ożywia; ono też było w
Chrystusie Jezusie. 6 On, istniejąc w postaci
Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na
równi być z Bogiem, 7 lecz ogołocił samego siebie,
przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym
do ludzi. A w zewnętrznym przejawie, uznany za
człowieka, 8 uniżył samego siebie, stawszy się
posłusznym aż do śmierci - i to śmierci krzyżowej.

12 A przeto, umiłowani moi, skoro zawsze byliście
posłuszni, zabiegajcie o własne zbawienie z
bojaźnią i drżeniem nie tylko w mojej obecności,
lecz jeszcze bardziej teraz, gdy mnie nie ma. 13
Albowiem to Bóg jest w was sprawcą i chcenia, i
działania zgodnie z [Jego] wolą.

Flp 3,8–10.12–14

Lekcja 8: s. 2, 6, 10

8 I owszem, nawet wszystko uznaję za stratę ze
względu na najwyższą wartość poznania
Chrystusa Jezusa, Pana mojego. Dla Niego
wyzułem się ze wszystkiego i uznaję to za śmieci,
bylebym pozyskał Chrystusa 9 i znalazł się w Nim
- nie mając mojej sprawiedliwości, pochodzącej z
Prawa, lecz Bożą sprawiedliwość, otrzymaną
przez wiarę w Chrystusa, sprawiedliwość
pochodzącą od Boga, opartą na wierze - 10 przez
poznanie Jego: zarówno mocy Jego
zmartwychwstania, jak i udziału w Jego
cierpieniach - w nadziei, że upodabniając się do
Jego śmierci,

12 Nie [mówię], że już [to] osiągnąłem i już się
stałem doskonałym, lecz pędzę, abym też [to]
zdobył, bo i sam zostałem zdobyty przez
Chrystusa Jezusa. 13 Bracia, ja nie sądzę o sobie
samym, że już zdobyłem, ale to jedno [czynię]:
zapominając o tym, co za mną, a wytężając siły ku
temu, co przede mną, 14 pędzę ku wyznaczonej
mecie, ku nagrodzie, do jakiej Bóg wzywa w górę
w Chrystusie Jezusie.

Flp 4,6–9

Lekcja 8: s. 2, 8, 9, 10

6 O nic się już zbytnio nie troskajcie, ale w każdej
sprawie wasze prośby przedstawiajcie Bogu w
modlitwie i błaganiu z dziękczynieniem! 7 A pokój
Boży, który przewyższa wszelki umysł, będzie
strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie.
8 W końcu, bracia, wszystko, co jest prawdziwe,
co godne, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co
zasługuje na uznanie: jeśli jest jakąś cnotą i
czynem chwalebnym - to miejcie na myśli! 9
Czyńcie to, czego się nauczyliście, co przejęliście,
co usłyszeliście i co zobaczyliście u mnie, a Bóg
pokoju będzie z wami.

List do Kolosan

Kol 1,10

Lekcja 8: s. 2, 3, 8

10 abyście już postępowali w sposób godny Pana,
w pełni Mu się podobając, wydając owoce
wszelkich dobrych czynów i rosnąc przez głębsze
poznanie Boga.

Kol 2,6

Lekcja 8: s. 8

6 Jak więc przejęliście naukę o Chrystusie Jezusie
jako Panu, tak w Nim postępujcie:

Kol 3,1–17.23–25

Lekcja 8: s. 2, 5, 8, 9

1 Jeśliście więc razem z Chrystusem powstali z
martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie
przebywa Chrystus zasiadając po prawicy Boga. 2
Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na
ziemi. 3 Umarliście bowiem i wasze życie jest
ukryte z Chrystusem w Bogu. 4 Gdy się ukaże
Chrystus, nasze życie, wtedy i wy razem z Nim
ukażecie się w chwale. 5 Zadajcie więc śmierć
temu, co jest przyziemne w /waszych/ członkach:
rozpuście, nieczystości, lubieżności, złej żądzy i
chciwości, bo ona jest bałwochwalstwem.

6 Z powodu nich nadchodzi gniew Boży na synów
buntu. 7 I wy niegdyś tak postępowaliście,
kiedyście w tym żyli. 8 A teraz i wy odrzućcie to
wszystko: gniew, zapalczywość, złość,
znieważanie, haniebną mowę od ust waszych! 9
Nie okłamujcie się nawzajem, boście zwlekli z
siebie dawnego człowieka z jego uczynkami, 10 a
przyoblekli nowego, który wciąż się odnawia ku
głębszemu poznaniu /Boga/, według obrazu Tego,
który go stworzył.

11 A tu już nie ma Greka ani Żyda, obrzezania ani
nieobrzezania, barbarzyńcy, Scyty, niewolnika,
wolnego, lecz wszystkim we wszystkich /jest/
Chrystus. 12 Jako więc wybrańcy Boży - święci i
umiłowani - obleczcie się w serdeczne
miłosierdzie, dobroć, pokorę, cichość,
cierpliwość, 13 znosząc jedni drugich i wybaczając
sobie nawzajem, jeśliby miał ktoś zarzut przeciw
drugiemu: jak Pan wybaczył wam, tak i wy! 14 Na
to zaś wszystko /przyobleczcie/ miłość, która jest
więzią doskonałości. 15 A sercami waszymi niech
rządzi pokój Chrystusowy, do którego też
zostaliście wezwani w jednym Ciele. I bądźcie
wdzięczni!

16 Słowo Chrystusa niech w was przebywa z
/całym swym/ bogactwem: z wszelką mądrością
nauczajcie i napominajcie samych siebie przez
psalmy, hymny, pieśni pełne ducha, pod wpływem
łaski śpiewając Bogu w waszych sercach. 17 I
wszystko, cokolwiek działacie słowem lub
czynem, wszystko /czyńcie/ w imię Pana Jezusa,
dziękując Bogu Ojcu przez Niego.

23 Cokolwiek czynicie, z serca wykonujcie jak dla
Pana, a nie dla ludzi, świadomi, 24 że od Pana
otrzymacie dziedzictwo /wiekuiste/ jako zapłatę.
Służycie Chrystusowi jako Panu! 25 Kto bowiem
popełnia bezprawie, poniesie skutki popełnionego
bezprawia; a /u Niego/ nie ma względu na osoby.

Kol 4,2.6

Lekcja 8: s. 2, 8, 9

2 Trwajcie gorliwie na modlitwie, czuwając na niej
wśród dziękczynienia.

6 Mowa wasza, zawsze miła, niech będzie
zaprawiona solą, tak byście wiedzieli, jak należy
każdemu odpowiadać.

1 List do Tesaloniczan

1 Tes 3,5

Lekcja 8: s. 3, 4, 6

5 Dlatego nie mogąc tego dłużej znosić, posłałem
[go], aby zbadał wiarę waszą, czy przypadkiem
nie zwiódł was kusiciel i czy trud nasz nie okazał
się daremny.

1 Tes 5,17.22

Lekcja 8: s. 8, 9

17 nieustannie się módlcie!

22 Unikajcie wszystkiego, co ma choćby pozór zła.

1 List do Tymoteusza

1 Tm 4,7–11

Lekcja 8: s. 1, 2, 11, 12

7 Odrzucaj natomiast światowe i babskie baśnie!
Sam zaś ćwicz się w pobożności! 8 Bo ćwiczenie
cielesne nie na wiele się przyda; pobożność zaś
przydatna jest do wszystkiego, mając
zapewnienie życia obecnego i tego, które ma
nadejść. 9 Nauka to zasługująca na wiarę i godna
całkowitego uznania. 10 Właśnie o to trudzimy się i
walczymy, ponieważ złożyliśmy nadzieję w Bogu
żywym, który jest Zbawcą wszystkich ludzi,
zwłaszcza wierzących. 11 To nakazuj i tego
nauczaj!

1 Tm 6,9

Lekcja 8: s. 3

9 A ci, którzy chcą się bogacić, wpadają w pokusę
i w zasadzkę oraz w liczne nierozumne i
szkodliwe pożądania. One to pogrążają ludzi w
zgubę i zatracenie.

2 List do Tymoteusza

2 Tm 2,15.22

Lekcja 8: s. 8, 9

Odsyłacz wskazuje część wersetu; przytoczono cały werset. Granic części nie wyznaczano.

15 Dołóż starania, byś sam stanął przed Bogiem
jako godny uznania pracownik, który nie przynosi
wstydu, trzymając się prostej linii prawdy.

22 Uciekaj zaś przed młodzieńczymi pożądaniami,
a zabiegaj o sprawiedliwość, wiarę, miłość, pokój
- wraz z tymi, którzy wzywają Pana czystym
sercem.

List do Tytusa

Tt 2,11–12

Lekcja 8: s. 8

11 Ukazała się bowiem łaska Boga, która niesie
zbawienie wszystkim ludziom 12 i poucza nas,
abyśmy wyrzekłszy się bezbożności i żądz
światowych, rozumnie i sprawiedliwie, i pobożnie
żyli na tym świecie,

Tt 3,3

Lekcja 8: s. 6

3 Niegdyś bowiem i my byliśmy nierozumni, oporni, błądzący, służyliśmy różnym żądzom i rozkoszom, żyjąc w złości i zawiści, godni obrzydzenia, pełni nienawiści jedni ku drugim.

List do Hebrajczyków

Hbr 2,18

Lekcja 8: s. 5, 6, 7

18 W czym bowiem sam cierpiał będąc doświadczany, w tym może przyjść z pomocą tym, którzy są poddani próbom.

Hbr 3,7–11

Lekcja 8: s. 3

7 Dlatego /postępujcie/, jak mówi Duch Święty: Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie, 8 nie zatwardzajcie serc waszych jak w buncie, jak w dzień kuszenia na pustyni, 9 gdzie kusili Mię ojcowie wasi przez wystawianie na próbę, chociaż widzieli dzieła moje przez czterdzieści lat. 10 Rozgniewałem się przeto na to pokolenie i powiedziałem: Zawsze błądzą w sercu. Oni zaś nie poznali dróg moich, 11 toteż przysiągłem w gniewie moim: Nie wejdą do mego odpoczynku.

Hbr 4,15–16

Lekcja 8: s. 3, 5, 6, 7, 9

15 Nie takiego bowiem mamy arcykapłana, który by nie mógł współczuć naszym słabościom, lecz doświadczonego we wszystkim na nasze podobieństwo, z wyjątkiem grzechu. 16 Przybliżmy się więc z ufnością do tronu łaski, abyśmy otrzymali miłosierdzie i znaleźli łaskę dla /uzyskania/ pomocy w stosownej chwili.

Hbr 5,8.11–14

Lekcja 8: s. 1, 2, 3, 6, 10, 11, 12

8 A chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał.

11 Wiele mamy o Nim mówić, a trudne to jest do wyjaśnienia, ponieważ ociężali jesteście w słuchaniu. 12 Gdy bowiem ze względu na czas powinniście być nauczycielami, sami potrzebujecie kogoś, kto by was pouczył o pierwszych prawdach słów Bożych, i mleka wam potrzeba, a nie stałego pokarmu. 13 Każdy, który pije /tylko/ mleko, nieświadom jest nauki sprawiedliwości ponieważ jest niemowlęciem. 14 Przeciwnie, stały pokarm jest właściwy dla dorosłych, którzy przez ćwiczenie mają władze umysłu udoskonalone do rozróżniania dobra i zła.

Hbr 6,1–3

Lekcja 8: s. 2

1 Dlatego pominąwszy podstawowe nauki o Chrystusie przenieśmy się do tego, co doskonałe, nie zakładając ponownie fundamentu, jaki stanowią: pokuta za uczynki martwe i /wyznanie/ wiary w Boga, 2 nauka o chrztach i nakładaniu rąk, o powstaniu z martwych i sądzie wiecznym. 3 A i to uczynimy, jeśli Bóg pozwoli.

Hbr 10,24–25.32–39

Lekcja 8: s. 3, 8

24 Troszczmy się o siebie wzajemnie, by się zachęcać do miłości i do dobrych uczynków. 25 Nie opuszczajmy naszych wspólnych zebrań, jak się to stało zwyczajem niektórych, ale zachęcajmy się nawzajem, i to tym bardziej, im wyraźniej widzicie, że zbliża się dzień.

32 Przypomnijcie sobie dawniejsze dni, kiedyście to po oświeceniu wytrzymali wielką nawałę cierpień, 33 już to będąc wystawieni publicznie na szyderstwa i prześladowania, już to stawszy się uczestnikami tych, którzy takie udręki znosili. 34 Albowiem współcierpieliście z uwięzionymi, z radością przyjęliście rabunek waszego mienia, wiedząc, że sami posiadacie majętność lepszą i trwającą. 35 Nie pozbywajcie się więc nadziei waszej, która ma wielką zapłatę. 36 Potrzebujecie bowiem wytrwałości, abyście spełniając wolę Bożą, dostąpili obietnicy.

37 Jeszcze bowiem za krótką, za bardzo krótką chwilę przyjdzie Ten, który ma nadejść, i nie spóźni się. 38 A mój sprawiedliwy z wiary żyć będzie, jeśli się cofnie, nie upodoba sobie dusza moja w nim. 39 My zaś nie należymy do odstępców, którzy idą na zatracenie, ale do wiernych, którzy zbawiają swą duszę.

Hbr 12,2

Lekcja 8: s. 2

Odsyłacz wskazuje część wersetu; przytoczono cały werset. Granic części nie wyznaczano.

2 Patrzmy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala. On to zamiast radości, którą Mu obiecywano, przecierpiał krzyż, nie bacząc na [jego] hańbę, i zasiadł po prawicy tronu Boga.

Hbr 13,20–21

Lekcja 8: s. 2

20 Bóg zaś pokoju, który na mocy krwi przymierza
wiecznego wywiódł spomiędzy zmarłych
Wielkiego Pasterza owiec, Pana naszego Jezusa, 21
niech was uzdolni do wszelkiego dobra, byście
czynili Jego wolę, sprawując w was, co miłe jest w
oczach Jego, przez Jezusa Chrystusa, któremu
chwała na wieki wieków! Amen.

List św. Jakuba Apostoła

Jk 1,2–5.12–15.21–25

Lekcja 8: s. 2, 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10

2 Za pełną radość poczytujcie to sobie, bracia moi,
ilekroć spadają na was różne doświadczenia. 3
Wiedzcie, że to, co wystawia waszą wiarę na
próbę, rodzi wytrwałość. 4 Wytrwałość zaś winna
być dziełem doskonałym, abyście byli doskonali,
nienaganni, w niczym nie wykazując braków. 5
Jeśli zaś komuś z was brakuje mądrości, niech
prosi o nią Boga, który daje wszystkim chętnie i
nie wymawiając; a na pewno ją otrzyma.

12 Błogosławiony mąż, który wytrwa w pokusie,
gdy bowiem zostanie poddany próbie, otrzyma
wieniec życia, obiecany przez Pana tym, którzy
Go miłują. 13 Kto doznaje pokusy, niech nie mówi,
że Bóg go kusi. Bóg bowiem ani nie podlega
pokusie ku złemu, ani też nikogo nie kusi. 14 To
własna pożądliwość wystawia każdego na pokusę
i nęci.. 15 Następnie pożądliwość, gdy pocznie,
rodzi grzech, a skoro grzech dojrzeje, przynosi
śmierć.

21 Odrzućcie przeto wszystko, co nieczyste, oraz
cały bezmiar zła, a przyjmijcie w duchu
łagodności zaszczepione w was słowo, które ma
moc zbawić dusze wasze. 22 Wprowadzajcie zaś
słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami
oszukującymi samych siebie. 23 Jeżeli bowiem ktoś
przysłuchuje się tylko słowu, a nie wypełnia go,
podobny jest do człowieka oglądającego w lustrze
swe naturalne odbicie. 24 Bo przyjrzał się sobie,
odszedł i zaraz zapomniał, jakim był. 25 Kto zaś
pilnie rozważa doskonałe Prawo, Prawo wolności,
i wytrwa w nim, ten nie jest słuchaczem skłonnym
do zapominania, ale wykonawcą dzieła;
wypełniając je, otrzyma błogosławieństwo

Jk 4,7–10.17

Lekcja 8: s. 2, 3, 9, 10, 11, 12

7 Bądźcie więc poddani Bogu, przeciwstawiajcie
się natomiast diabłu, a ucieknie od was. 8
Przystąpcie bliżej do Boga, to i On zbliży się do
was. Oczyśćcie ręce, grzesznicy, uświęćcie serca,
ludzie chwiejni! 9 Uznajcie waszą nędzę, smućcie
się i płaczcie. Śmiech wasz niech się obróci w
smutek, a radość w przygnębienie. 10 Uniżcie się
przed Panem, a wywyższy was.

17 Kto zaś umie dobrze czynić, a nie czyni,
grzeszy.

Jk 5,16

Lekcja 8: s. 10

16 Wyznawajcie zatem sobie nawzajem grzechy,
módlcie się jeden za drugiego, byście odzyskali
zdrowie. Wielką moc posiada wytrwała modlitwa
sprawiedliwego.

1 List św. Piotra Apostoła

1 P 1,6–9.14–15

Lekcja 8: s. 3, 6

6 Dlatego radujcie się, choć teraz musicie doznać
trochę smutku z powodu różnorodnych
doświadczeń. 7 Przez to wartość waszej wiary
okaże się o wiele cenniejsza od zniszczalnego
złota, które przecież próbuje się w ogniu, na
sławę, chwałę i cześć przy objawieniu Jezusa
Chrystusa. 8 Wy, choć nie widzieliście, miłujecie
Go; wy w Niego teraz, choć nie widzicie, przecież
wierzycie, a ucieszycie się radością niewymowną
i pełną chwały 9 wtedy, gdy osiągniecie cel waszej
wiary - zbawienie dusz.

14 /Bądźcie/ jak posłuszne dzieci. Nie stosujcie się
do waszych dawniejszych żądz, gdy byliście
nieświadomi, 15 ale w całym postępowaniu stańcie
się wy również świętymi na wzór Świętego, który
was powołał,

1 P 2,2.19–21

Lekcja 8: s. 2, 6

2 jak niedawno narodzone niemowlęta pragnijcie
duchowego, niesfałszowanego mleka, abyście
dzięki niemu wzrastali ku zbawieniu -

19 To się bowiem podoba [Bogu], jeżeli ktoś ze
względu na sumienie [uległe] Bogu znosi smutki i
cierpi niesprawiedliwie. 20 Co bowiem za chwała,
jeżeli przetrzymacie chłostę jako grzesznicy? - Ale
to się Bogu podoba, jeżeli dobrze czynicie, a
przetrzymacie cierpienia. 21 Do tego bowiem

jesteście powołani. Chrystus przecież również cierpiał za was i zostawił wam wzór, abyście szli za Nim Jego śladami.

1 P 3,15

Lekcja 8: s. 9

15 Pana zaś Chrystusa miejcie w sercach za Świętego i bądźcie zawsze gotowi do obrony wobec każdego, kto domaga się od was uzasadnienia tej nadziei, która w was jest.

1 P 4,1–6.10.12–19

Lekcja 8: s. 2, 3, 6, 8

1 Skoro więc Chrystus cierpiał w ciele, wy również tą samą myślą się uzbrójcie, że kto poniósł mękę na ciele, zerwał z grzechem, 2 aby resztę czasu w ciele przeżyć już nie dla [pełnienia] ludzkich żądz, ale woli Bożej. 3 Wystarczy bowiem, żeście w minionym czasie pełnili wolę pogan i postępowali w rozwiązłościach, żądzach, nadużywaniu wina, obżarstwie, pijaństwie i w niegodziwym bałwochwalstwie. 4 Temu też się dziwią, że wy nie płyniecie razem z nimi w tym samym prądzie rozpusty, i źle o was mówią. 5 Oni zdadzą sprawę Temu, który gotów jest sądzić żywych i umarłych.

6 Dlatego nawet umarłym głoszono Ewangelię, aby wprawdzie podlegli sądowi jak ludzie w ciele, żyli jednak w Duchu - po Bożemu.

10 Jako dobrzy szafarze różnorakiej łaski Bożej służcie sobie nawzajem tym darem, jaki każdy otrzymał.

12 Umiłowani! Temu żarowi, który w pośrodku was trwa dla waszego doświadczenia, nie dziwcie się, jakby was spotkało coś niezwykłego, 13 ale cieszcie się, im bardziej jesteście uczestnikami cierpień Chrystusowych, abyście się cieszyli i radowali przy objawieniu się Jego chwały. 14 Błogosławieni [jesteście], jeżeli złorzeczą wam z powodu imienia Chrystusa, albowiem Duch chwały, Boży Duch na was spoczywa. 15 Nikt jednak z was niech nie cierpi jako zabójca albo złodziej, albo złoczyńca, albo jako [niepowołany] nadzorca obcych dóbr! 16 Jeżeli zaś [cierpi] jako chrześcijanin, niech się nie wstydzi, ale niech wychwala Boga w tym imieniu!

17 Czas bowiem, aby sąd się rozpoczął od domu Bożego. Jeżeli zaś najpierw od nas, to jaki będzie koniec tych, którzy nie są posłuszni Ewangelii Bożej? 18 A jeżeli sprawiedliwy z trudem dojdzie do zbawienia, gdzie znajdzie się bezbożny i grzesznik? 19 Zatem również ci, którzy cierpią zgodnie z wolą Bożą, niech dobrze czyniąc, wiernemu Stwórcy oddają swe dusze!

1 P 5,8–10

Lekcja 8: s. 3, 4, 6, 9

8 Bądźcie trzeźwi! Czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży szukając kogo pożreć. 9 Mocni w wierze przeciwstawcie się jemu! Wiecie, że te same cierpienia ponoszą wasi bracia na świecie. 10 A Bóg wszelkiej łaski, Ten, który was powołał do wiecznej swojej chwały w Chrystusie, gdy trochę pocierpicie, sam was udoskonali, utwierdzi, umocni i ugruntuje.

2 List św. Piotra Apostoła

2 P 1,2–11

Lekcja 8: s. 1, 2, 8, 11, 12

2 Łaska wam i pokój niech będą udzielone obficie przez poznanie Boga i Jezusa, Pana naszego! 3 Tak samo Boska Jego wszechmoc udzieliła nam tego wszystkiego, co się odnosi do życia i pobożności, przez poznanie Tego, który powołał nas swoją chwałą i doskonałością. 4 Przez nie zostały nam udzielone drogocenne i największe obietnice, abyście się przez nie stali uczestnikami Boskiej natury, gdy już wyrwaliście się z zepsucia /wywołanego/ żądzą na świecie. 5 Dlatego też właśnie wkładając całą gorliwość, dodajcie do wiary waszej cnotę, do cnoty poznanie, 6 do poznania powściągliwość, do powściągliwości cierpliwość, do cierpliwości pobożność,

7 do pobożności przyjaźń braterską, do przyjaźni braterskiej zaś miłość. 8 Gdy bowiem będziecie je mieli i to w obfitości, nie uczynią was one bezczynnymi ani bezowocnymi przy poznawaniu Pana naszego Jezusa Chrystusa. 9 Komu bowiem ich brak, jest ślepym - krótkowidzem, i zapomniał o oczyszczeniu z dawnych swoich grzechów. 10 Dlatego bardziej jeszcze, bracia, starajcie się umocnić wasze powołanie i wybór! To bowiem czyniąc nie upadniecie nigdy. 11 W ten sposób szeroko będzie wam otworzone wejście do wiecznego królestwa Pana naszego i Zbawcy, Jezusa Chrystusa.

2 P 2,9

Lekcja 8: s. 4, 6

9 to wie Pan, jak pobożnych wyrwać z doświadczenia, niesprawiedliwych zaś jak zachować na ukaranie w dzień sądu,

1 List św. Jana Apostoła

1 J 1,9

Lekcja 8: s. 8, 10

9 Jeżeli wyznajemy nasze grzechy, [Bóg] jako
wierny i sprawiedliwy odpuści je nam i oczyści
nas z wszelkiej nieprawości.

1 J 2,16–17

Lekcja 8: s. 3, 4, 6

16 Wszystko bowiem, co jest na świecie, a więc:
pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha tego
życia nie pochodzi od Ojca, lecz od świata. 17
Świat zaś przemija, a z nim jego pożądliwość; kto
zaś wypełnia wolę Bożą, ten trwa na wieki.

1 J 3,7

Lekcja 8: s. 2

7 Dzieci, nie dajcie się zwodzić nikomu; kto
postępuje sprawiedliwie, jest sprawiedliwy, tak
jak On jest sprawiedliwy.

1 J 4,7–8.10–11.20

Lekcja 8: s. 2

7 Umiłowani, miłujmy się wzajemnie, ponieważ
miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził
się z Boga i zna Boga. 8 Kto nie miłuje, nie zna
Boga, bo Bóg jest miłością.

10 W tym przejawia się miłość, że nie my
umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i
posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za
nasze grzechy. 11 Umiłowani, jeśli Bóg tak nas
umiłował, to i my winniśmy się wzajemnie
miłować.

20 Jeśliby ktoś mówił: Miłuję Boga, a brata swego
nienawidził, jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje
brata swego, którego widzi, nie może miłować
Boga, którego nie widzi.

1 J 5,3–5.18

Lekcja 8: s. 8, 9, 10

3 albowiem miłość względem Boga polega na
spełnianiu Jego przykazań, a przykazania Jego nie
są ciężkie. 4 Wszystko bowiem, co z Boga
zrodzone, zwycięża świat; tym właśnie
zwycięstwem, które zwyciężyło świat, jest nasza
wiara. 5 A kto zwycięża świat, jeśli nie ten, kto
wierzy, że Jezus jest Synem Bożym?

18 Wiemy, że każdy, kto się narodził z Boga, nie
grzeszy, lecz Narodzony z Boga strzeże go, a Zły
go nie dotyka.

Apokalipsa św. Jana

Ap 2,4–5.10

Lekcja 8: s. 2, 6, 10

4 Ale mam przeciw tobie to, że odstąpiłeś od twej
pierwotnej miłości. 5 Pamiętaj więc, skąd spadłeś,
i nawróć się, i pierwsze czyny podejmij! Jeśli zaś
nie - przyjdę do ciebie i ruszę świecznik twój z
jego miejsca, jeśli się nie nawrócisz.

10 Przestań się lękać tego, co będziesz cierpiał.
Oto diabeł ma niektórych spośród was wtrącić do
więzienia, abyście próbie zostali poddani, a
znosić będziecie ucisk przez dziesięć dni. Bądź
wierny aż do śmierci, a dam ci wieniec życia.